Nr. 104 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 8 Maja 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000,000 „
Za granica . . 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 13.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr.
Nekrologi . . . 30 „
Nadesłane . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
Drobne od słowa . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Nekrologi do 64 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956 i 400.402.
1 złp. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“.

Rezultat wyborów w Niemczech

Kraków, 6 maja.

Agitacja przewrotowa w Niemczech, rozwijana od lat przez stronnictwa nacjonalistycznej prawicy i komunistów, nie pozostała bez skutku. Znaczna część narodu niemieckiego dała się uwieść hasłu, głoszącemu, że przyszłość Rzeszy niem. zawisła od obalenia porządku rzeczy istniejącego dziś w Europie i w samych Niemczech. Nacjonaliści i komuniści dążą do zamętu celowo i konsekwentnie. Oba te skrajne skrzydła zwalczają traktat wersalski. Nacjonaliści myślą przytem o wojnie odwetowej, komuniści o sposobności do zbolszewizowania Niemiec i rewolucji społecznej po obu stronach frontu. Jedni i drudzy są namiętnymi przeciwnikami demokrat. republiki. Nacjonaliści czynią to w imię monarchji lub dyktatury prawicowej, komuniści w imię republiki rad i dyktatury proletarjatu.

Obie te skrajności, zgodne w negacji i burzeniu, nie mają naturalnie ani jednego punktu stycznego w programie pozytywnym. Uzupełniają się wzajemnie w ostrej walce przeciw temu, co już istnieje, agitacja jednej ułatwia sukcesy drugiej, ale ich równoczesne zwycięstwo oznacza tylko osłabienie trzonu reprezentacji parlamentarnej, zdolnej do pracy, nie dając w zamian żadnej innej wartości realnej.

Do egzaminu z państwowej polityki praktycznej byłaby jedna lub druga partja skrajna dopiero wtedy powołaną, gdyby wybory zniosły zupełnie z powierzchni stronnictwa środka, a większość absolutną dały jednemu ze skrzydeł radykalnych. Takiego obrotu sprawy nie można się jednak spodziewać na drodze ewolucyjnej w żadnem państwie. Tam, gdzie się to stało, w Rosji (bolszewicy) i Włoszech (faszyści), nastąpiło to drogą rewolucji.

Wybory niemieckie są klasycznym dowodem słuszności powyższego rozumowania.

Przypatrzmy się ich wynikowi.

Ogółem wybrano 467 posłów. Skład partyjny nowej Izby jest następujący:

Socjaliści 103, Niemiecko-narodowi 96, centrum 64, komuniści 60, Niemiecka partja ludowa 46, skrajni **nacjonaliści** („Völkische“) **30, demokraci 28, bawarska partja ludowa 16** (jest to secesja z centrum, idąca z prawicą), **grupa narodowo-liberalna 8** (jest to znowu secesja z niem. partji ludowej, która przybrała nazwę używaną dawniej przez całą partję niem.-ludową). **partja gospodarcza 6, Hannoweranie 5, bawarski związek chłopski 4, narod. socjalni 1.**

Socjaliści mieli dotąd 186, stracili więc 83 mandaty, centrum 68, straciło więc 4 mandaty, demokraci 38, stracili zatem 10 mandatów, niemiecka partja ludowa 67, straciła przeto 21 mandatów. **Razem straciły przeto partje mniej więcej umiarkowane 118 mandatów.**

Niemiecko-narodowi mieli dotąd 66 mandatów, uzsykali więc 30, skrajni nacjonaliści (Völkische) mieli 3, zyskali zatem 27, Hannoweranie 3, zyskali zatem 2, partja gospodarcza 0, zyskała 6, narodowi liberali 0, zyskali 8, narodowo-socjalni 0, zyskali 1. Bawarska partja ludowa, rozporządzająca dotąd 21 głosami, straciła 5, bawarski związek chłopski utrzymał swoje 4 mandaty. **Z zestawienia tego wynika, że nacjonaliści wszystkich odcieni zyskali 67 mandatów.**

Komuniści, rozporządzający dotąd 14 mandatami, **zyskali obecnie 46 nowych miejsc.**

Stronnictwa środka rozporządzają w nowej **Izbie 241** głosami, nacjonaliści **166** głosami, komuniści **60** głosami.

Co będzie dalej?

Utworzenie nowej większości i opartego o nią rządu jest istotnie niełatwe.

Realne są tylko dwie koncepcje:

a) rząd stronnictw środka (tzw. „wielka koalicja“),

b) blok burżuazyjny.

Pierwsza możliwość, tj. skoordynowanie socjalistów, centrum, niem.-ludowych i demokratów daje — jak obliczyliśmy wyżej — 241 głosów. Wobec tego, że większość absolutna (połowa ogólnej liczby posłów + 1) wynosi 234 — rząd oparty na bloku środka miałby zaledwie **7 głosów** większości. Większość to bardzo krucha i wiotka.

Druga koncepcja polega na współpracy niemiecko-narodowych, bawarskiej partji ludowej, bawarskiego związku chłopskiego, grupy narodowo-liberalnej, Hannoweranie i niem. partji gospodarczej z niemiecko-ludowymi i centrum. Daje to razem 243 głosy, a więc większość **9 głosów.** Znowu jest to większość bardzo krucha, zależna od małych, kilkuosobowych grupek, **która może rozbić się już w chwili powstania,** wobec niechęci lewego skrzydła partji centrum do współpracy z niemiecko-narodowymi.

O tem, aby powstał szerszy blok mieszczański, w skład którego wchodziliby demokraci (28), albo skrajni nacjonaliści (30), **niema stanowczo mowy.**

Demokraci oświadczają, że jako partja liberalna w polityce wewnętrznej, a pokojowa w stosunkach międzynarodowych, nie mogą zasiadać w jednym rządzie z niemiecko-narodowymi, których wodzem jest Tirpitz. Skrajni nacjonaliści pod wodzą Hitlera i Ludendorffa nie chcą nawet słyszeć o współdziałaniu z katolickiem i pokojowem stronnictwem centrum!

Parlament **rozbity jest więc w sposób beznadziejny.**

Na najbliższą metę prawdopodobne jest, że **pozostanie u steru rząd Marxu,** popierany przez blok środka.

Niewątpliwie jednak będą Niemcy już w najbliższym czasie musiały **raz jeszcze zaapelować do wyborców.** Wczorajsza wieczorna prasa berlińska różnych odcieni mówi o **nowych wyborach.**

Czy wybory dadzą wtedy jaśniejsza odpowiedź? Należy spodziewać się, że tak. Moment psychologiczny dla agitacji skrajnej nie powtarza się. Rozważniejsza część wyborców ekstremistycznych przekona się, że głosując na listy skrajne, nie doporwadza do celu, a tylko paraliżuje życie polityczne. Nie bez wpływu na niektórych wyborców nacjonalistycznych pozostanie także ta okoliczność, że wzrost głosów komunistycznych jest najsilniejszy właśnie tam, gdzie agitacja nacjonalistyczna największe święciła triumfy, tj. na G. Śląsku i w terenach okupowanych. Jeżeli się przytem zważy, że obie partje skrajne wyczerpały dzięki doskonałej organizacji i terorowi cały dostępny dla siebie rezerwoar wyborców, że przeto osiągnęły już szczyt powodzenia, jeśeli się wreszcie uwzględni, że zaufanie międzynarodowe do Niemiec nie zwiększy się, lecz raczej zmniejszy wskutek osłabienia stronnictw umiarkowanych, co dla Rzeszy dobrem być nie może — łatwo dojść do wniosku, że wybory za kilka miesięcy dadzą inne rezultaty.

Przez czas trwania obecnego parlamentu nie należy oczekiwać radykalnych zmian w niemieckiej polityce zagranicznej. Niemcy będą musiały pogodzić się z koniecznościa wypełnienia traktatu wersalskiego. Nacjonaliści i komuniści nie mogą temu przeszkodzić. Ale wobec układu sił każdy rząd niemiecki będzie działał chwiejnie, obawiając się demagogji Hitlerów i Ludendorffów...

Europa, a zwłaszcza Francja i Polska może na wyniki wyborów niemieckich patrzyć **bez nerwowości,** ale w każdym razie **sceptycznie.** Niemiecki partner nie zmienił swego oblicza na lepsze...

Wielka uroczystość 3 maja w Gdańsku

Wiekowa tradycja polityki polskiej wobec Gdańska
Potęga Polski w Gdańsku wzmaga się coraz bardziej

Gdańsk, 6 maja (AW). Święto narodowe 3-go Maja odbyło się w Gdańsku **z całą okazałością,** możliwą w danych warunkach. O godz. 10 przed południem odbyło się w kościele św. Józefa nabożeństwo, odprawione przez miejscowe duchowieństwo polskie. **Niezliczone tłumy wzięły w nim udział.** Po nabożeństwie, na którem obecni byli **przedstawiciele Wolnego Miasta,** oraz przedstawiciele konsulatów zagranicznych, odbyła się uroczystość w sali polskiej dyrekcji kolejowej, podczas której komisarz generalny Rzeczypospolitej, p. Strassburger, wygłosił mowę. W mowie tej podkreślił, iż Polska w stosunku do Gdańska podejmuje tradycje wieków ubiegłych. Polityka Polski idzie w kierunku umożliwienia niekrępowanego niczem tranzytu przez Gdańsk, w myśl obowiązujących traktatów. Troską Polski jest również opieka nad **miejscową ludnością polską.** P. minister zakończył przemówienie swoje oświadczeniem, iż potęga Rzeczypospolitej w Gdańsku **praktycznie ujawnia się coraz bardziej i wzrastać będzie w miarę potęgowania się polskich sił gospodarczych i politycznych.** Po przemówieniu min. składały gratulacje delegacje tow. i zrzeszeń polskich w Gdańsku, prezes Koła polskiego w Sejmie gdańskim i prezes gminy polskiej. Po południu odbyło się przyjęcie w apartamentach p. ministra Strassburgera. Byli na niem obecni: **przedstawiciel wysokiego komisarza Ligi Narodów, władze wolnego miasta** w osobie prezydenta Sahma z żoną, oraz **przedstawiciele Rady portu, konsulatów zagranicznych, prasy, urzędów polskich jak również społeczeństwa miejscowego.**

—oo—

Tajemnicze morderstwo na Wołyniu

Ofiarą padł wyższy funkcjonarjusz województwa wołyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Dzisiejsze „Echo Warszawskie“ przynosi sensacyjną wiadomość **o zamordowaniu wśród tajemniczych okoliczności jednego z wyższych funkcjonarjuszów województwa wołyńskiego,** wysłanego na prowincję **dla zwalczania antypaństwowej działalności organizacyj komunistycznych.** Nazwiska zamordowanego oraz bliższych szczegółów zbrodni „Echo“ nie podaje.

—oo—

Wielkie aresztowania w Wilnie

Nici szpiegowskie prowadzą do Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Jak już donosiliśmy, w związku z 1 maja dokonano w Wilnie aresztowania kilkudziesięciu osób, przeważnie tak zw. „solidnych kupców“, którzy zamiast handlu uprawiali szpiegostwo na rzecz bolszewików i Niemców na szeroką skalę. Pisma donoszą, że nici szpiegowskie brały swój początek z Moskwy i Charkowa i prowadziły **przez Wilno do Warszawy, Łodzi,** Szęstochowy, Zagłębia, Lwowa. **Krakowa** i... Gdańska.

Władze wileńskie rozesłały depesze o niezwłocznem aresztowaniu wykrytych niebezpiecznych osobników, co już dokonano we Lwowie, Krakowie, Częstochowie i Łodzi.

Od władz gdańskich zażądano również **wydania prowadzących tam piekielną robotę na szkodę Polski szpiegów.**

Aresztowani mieli łączność z wyłapanymi poprzednio szpiegami na Wołyniu, mając jednocześnie wystąpić we wszystkich miejscach w dniu 1 maja.

Wykrycie opryszków zniweczyło ich szatańskie plany i przeraziło lojalnych mieszkańców Wilna i okolic.

Zawieszenie w urzędowaniu prezesa wileńskiej dyrekcji kolejowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. W dniu wczorajszym sejmowa komisja komunikacyjna przyjęła szereg rezolucyj, dotyczących budżetu ministerstwa kolei. Przy rezolucji, **domagającej się zbadania gospodarki w dyrekcji wileńskiej,** p. minister kolei zaznaczył, że przedłożoną mu przez **prezesa dyrekcji p. inż. Landsberga prośbe o zwolnienie go ze służby uwzględni i przedłoży ją Radzie ministrów z wnioskiem o przyjęcie dymisji,** tymczasem zaś poleci p. Landsbergerowi oddanie urzędowanai swemu zastępcy. Przewodniczący komisji zauważył, że tego rodzaju załatwianie sprawy nie jest przewidziane w ustawie o służbie cywilnej, wobec czego poseł Bartel domagał się jasnego oświadczenia, co zamierza p. minister zrobić z prośbą p. Landsbergera o dymisję. W odpowiedzi **p. minister oświadczył, że w takim razie zawiesi p. Landsbergera w urzędowaniu.**

—oo—

Sejm 20 maja

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Pierwsze posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się, **jak nas informują, 20 maja br. o godz. 4.**

Delegacja rządu polskiego przy Radzie Ligi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Dzienniki donoszą, iż równocześnie z nominacją Skrzyńskiego na delegata rządu przy Radzie Ligi Narodów, mianowany ma być p. Łukasiewicz, naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. jako sekretarz delegacji.

Jubileusz kardynała Merciera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Jak się dowiadujemy, w skład delegacji, która wyjeżdża do Belgji dla **uczczenia jubileusza kardynała Merciera, wchodzi biskup Godlewski,** oraz prezes zjednoczonych stowarzyszeń polskich Zamoyski.

Protest o przerachowanie oszczędności hipotecznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. B. prezes sądu najwyższego, Stanisław Srzednicki, wystosował do premjera Grabskiego i ministra sprawiedliwości Wyganowskiego **telegram protestujący przeciwko projektowi porfesora Zolla w przedmiocie przerachowań oszczędności hipotecznych, jako niezgodnem z obowiązującemi prawami i zasadami moralności.**

Projekt gimnazjum handlowego

Przeciw zamierzonemu wprowadzeniu dwuletniego typu na miejsce szkoły handlowej czteroletniej, podniosła się w Małopolsce opozycja, której powody są równie proste, jak ludzkie. Jest to najpierw typ mało komu znany, gdyż ogół nauczycieli nie sięga poza wzory austrjackie, z któremi się zżył i które przyzwyczaił się uważać za najlepsze. Nadto podobna zmiana oznacza powolną redukcję liczby klas, a tem samem nauczycieli, zatrudnionych dzisiaj w szkołach czteroletnich w Krakowie i Lwowie. Nie będzie to dla żadnego z nich katastrofą, bo każdy zostanie przeniesiony do innego zakładu i to państwowego w tym samym charakterze i z temi samemi poborami służbowemi. Co najwyżej mogą zajść niewygody wskutek przenoszenia się do nowego zakładu i przyzwyczajania się do nowego środowiska i warunków pracy. Aby więc tym ewentualnościom zapobiec, wysunięto najpierw postulat zatrzymania status quo, t. j. czteroletniej szkoły handlowej choćby już bez dawnego tytułu. Ponieważ jdnak byt tego typu jest poważnie zagrożony przez konkurencję szkoły trzyletniej, przeto przedłożono ministerstwu projekt przemiany jego na 5-letnie gimnazjum handlowe, przyjmujące uczniów 13-letnich z ukończoną szkołą powszechną. Miałoby ono kończyć się egzaminem dojrzałości, uprawniającym do studjów w szkołach akademickich.

Autorowie tego projektu nie zdają sobie zupełnie sprawy z tego, że takie prawo jest dla absolwentów jakiejkolwiek szkoły zawodowej niedostępne, a to wobec ustawy o szkołach akademickich (art. 85 i 109), która dopuszcza do szkół akademickich (nawet zawodowych) tylko absolwentów szkół średnich ogólno-kształcących, do których gimnazjum handlowe nie mogłoby być zaliczone, choćby się kończyło egzaminem dojrzałości. Ale nawet gdyby pominąć ten punkt nieosiągalny, projekt tego rodzaju jest jeszcze o wiele gorszy, niż zatrzymanie czteroletniej szkoły handlowej. Przemawiają przeciw niemu wszystkie względy, przemawiające za dwuletniem liceum handlowem i to w stopniu o wiele silniejszym, niż przeciw szkole czteroletniej, a mianowicie:

a) **Ze stanowiska dydaktycznego** gimnazjum handlowe przedstawia typ szkoły mieszanej, którego tworzenie sprzeciwia się zasadzie podziału pracy i specjalizacji, przyjętej powszechnie także w szkolnictwie, a wymagającej odrębnych szkół dla wykształcenia ogólnego i zawodowego. Nauczanie szkolne może bowiem tylko wtedy osiągnąć zamierzony cel, jeżeli jest skoncentrowane w jednym kierunku, tak że uwaga uczniów nie jest rozpraszana na zbyt różnorodne przedmioty. Zdolność koncentracji umysłu w jednym kierunku uchodzi słusznie za konieczny warunek powodzenia wszelkich usiłowań. Do niej więc powinna zaprawiać ucznia szkoła, a unikać motylkowatego przeskakiwania z jednego przedmiotu na drugi, wyrabiającego w uczniach zmienność i powierzchowność i stanowiącego źródło wielu niepowodzeń w ich późniejszem życiu. W szkole mieszanej szwankuje wykształcenie uczniów także wskutek rozmieszczenia przedmiotów naukowych w ciągu okresu szkolnego. Ażeby bowiem uwzględnić równomiernie obie grupy przedmiotów, udziela się jednych i drugich w małych dawkach, któ-

Mowa prof. Stanisława Kutrzeby

wygłoszona na Rynku krakowskim podczas uroczystości w dniu 3 maja 1924 r.

Dumni jesteśmy z tego, że naród tworzymy. Dumni jesteśmy, iż ten naród w państwo potrafił się zorganizować po latach poniżenia, hańby, jakie nam przyniósł okres porozbiorowej niewoli. Ale czy zdajemy sobie sprawę z tego, co jest narodu istotą? Czy wiemy i czujemy, jakie na nas nakłada to obowiązki, na każdego z tych miljonów, jakie Polskę tworzą?

Nie stanowi narodu fakt, że tąsamą porozumiewamy się mową. Wszakże wspólny język mają dzikie, barbarzyńskie plemiona, które nie wychodzą w swoich dążeniach poza sprawy zdobycia środków żywności dla zaspokojenia uczucia głodu czy okrycia dla ochrony ciała od zimna. Nie stanowi narodu fakt, że nad jakąś grupą społeczną jest władza, która nią rządzi, bo taka władza może gwałtowi zawdzięczać swoje wyniesienie, narzucać łączność siłą, okrucieństwem. Nie stanowi narodu pomnik kultury; wznosili piramidy Cheopsa i pałace Babilonu niewolnicy, którym pracować kazano dla ich panów, ku ich wygodzie i chwale. Nie stanowi narodu rozproszkowana masa ludzka, jak nie tworzy ziemi lotny piasek pustyni, który wiatr zwiewa z miejsca na miejsce. Nie stanowi narodu nawet to, jeśli na czele ludzi-piasku stanie grupa, świadoma swoich celów, dążności, chcąca myśleć za tysiące czy miljony, a choćby nawet za miljony cierpieć.

Naród wtedy istnieje, jeśli te miljony, a choćby tysiące tylko, myślą wspólną myślą, gdy chodzi o sprawy, które wszystkich obchodzą. Jeśli wspólnie, jednakim rytmem biją ich serca w chwilach, gdy ważą się losy całości. Jeśli dobrowolnie, nie z rozkazu, popartego groźbą, podnoszą się prawice tych miljonów, by miecz uchwycić w obronie bytu, w obronie wolności. Tak — wtedy dopiero istnieje naród. Wtedy dopiero ludzka gromada wzbija się ponad pojęcia etnograficznej tylko grupy, staje się jednostką w rzędzie społeczeństw na tej planecie, która się ziemią nazywa.

Narodu istotą są wspólne odczucia, wspólne wierzenia, wspólne ideały. Inaczej — to tylko proch ludzki, nie mający ani mocy, ani możności trwania, który wcześniej czy później na pognój pójdzie dla innych — silniejszych czy bardziej świadomych swej spoistości.

Urabiała narody niegdyś, w początkach ich istności, wiara, która uczyła pierwszych uczuć solidarności między ludźmi, zbliżała obcych, wrogów, jako braci, rozszerzała pojęcie jedności poza rodziny, czy rodu związek, nakazywało instynktownie zbliżenie — wspólne niebezpieczeństwo. Wyrabiał poczucie obowiązku poddania się pod ogólne nakazy władca absolutny — często, zwykle, surową represją. Ale naród narodził się dopiero wtedy, kiedy wspólne ideały spoiły, jak cementem, konglomerat społeczny, w łączności dziejowej znajdujące podporę, a wiodące w przyszłość, złożoną szlachetnością uczuć patrjotycznych, ofiarnością dla ducha ogółu, posłuszeństwem dla kategorycznych imperatywów obowiązku narodowego.

Poczuła się niegdyś narodem polska szlachta. Utożsamiała się z państwem, broniła go i obroniła, rozszerzyła, uczyniła wielkiem i potężnem. Ale zastygła w kwietyzmie i stanowym egoizmie. Nie mogła długo zrozumieć, że to nie wystarczy dla przyszłości. Aż przyszła konstytucja majowa — przyszła w przeddzień katastrofy państwowej. I przyniosła — nowy ideał. Przyniosła nowe pojęcie narodu, szersze, przestronne, obejmujące już nie garstkę uprzywilejowanych, ale — wszystkie stany. Nie uratowała już państwa, bo było zapóźno. Ale uratowała — naród. Proch ludzki spoił się w twardą bryłę, której nie potrafił rozgnieść but pruski, nie potrafiła rozluźnić rosyjska demoralizacja, ani nie zdołał przerobić w inną glinę narodowościową austrjacki oportunizm. Majowej konstytucji mamy do zawdzięczenia, iż potrafiliśmy przetrwać wiek klęski, że nas nie zdołali strawić rozbiorcy. Nikogo nie brakło, żadnego stanu, w ostatniej walce o niepodległość, w budowaniu z narodu państwa..

Narodem poczuliśmy się w tej przełomowej chwili. Przypominamy to sobie w chwilach uroczystości narodowych. Lecz czy czujemy się narodem — także nie od święta, ale na codzień? Czy na codzień nie więcej pamiętamy o tem, że jesteśmy członkami tej lub owej partji? Czy w naszych codziennych sprawach nie więcej jest odczucia tego, co nas dzieli — niż tego, co nas łączy w jedną całość?

Może lepiej w dzień takiej uroczystości, jak dzisiejsza, nie potrącać tych strun, któreby, zdaje się, fałszywy dźwięk wydały, może gorzej — zgrzyt przykry. Może lepiej przy tem święcie tylko przypomnieć, że naród — to łączność, przeniknięcie jednostek poczuciem całości, roztopienie się ich w tej całości. Może lepiej tylko przypomnieć, że Konstytucja Trzeciego Maja — to symbol społecznej łączności, symbol potęgi narodowej. Może jaki okruch z tych odświętnych myśli pozostanie w mózgu lub sercu, może zadrga także kiedy i w codziennych pracach i walkach.

—oo—

re uczniowie szybko zapominają. Dotyczy to zwłaszcza przedmiotów zawodowych, z których niejeden bywa nauczany wcześniej, niżby to było wskazane ze względu na rozwój umysłowy i wykształcenie ogólne ucznia. Dydaktyczne kierownictwo szkoły mieszanej jest zawsze jednostronne, bo dyrektor może posiadać gruntowną znajomość tylko jednej grupy przedmiotów. Wskutek tego nauczanie w drugiej grupie idzie samopas, bez jednolitego kierunku i kontroli, do której dyrektor nie jest zdolny, nie panując naukowo nad jej przedmiotami. — Wszystkie te względy doprowadziły do wyodrębnienia szkół ogólno-kształcących i zawodowych, a ponowne łączenie ich razem w gimnazjum handlowem byłoby rozwojem wstecznym.

Jeżeli się wreszcie zważy, że przygotowanie do egzaminu dojrzałości w gimnazjum wymaga tak samo wszystkich sił ucznia o średnich zdolnościach, jak przygotowanie do zawodu praktycznego w szkole handlowej, to połączenie obu tych studjów w jednym okresie nauki okazuje się przedsięwzięciem niewykonalnem. Ponieważ egzamin dojrzałości byłby niezbędny do ukończenia szkoły choćby ze szkodą wykształcenia zawodowego, przeto siłą rzeczy musiałby z takiego połączenia powstać typ szkoły pseudo-handlowej na podobieństwo owych przedwojennych gimnazjów handlowych w Królestwie, które w rzeczywistości nie dawały prawie żadnego wykształcenia handlowego.

b) **Ze stanowiska wyboru zawodu** przynosi ten projekt pogorszenie obecnego stanu rzeczy, bo pozostawia młodzieży możliwość przejścia do szkoły handlowej tylko w 13 roku życia. Jak trudny zaś jest wybór w tym wieku dla uczniów i ich rodziców i jakie przytem zachodzą omyłki, świadczy fakt, że na zebraniu jubileuszowem absolwentów wiedeńskiej akademji handlowej w r. 1908 pojawili się obok kupców, przemysłowców i bankierów także liczni artyści dramatyczni, literaci, dziennikarze, prawnicy, inżynierowie itp., a więc ludzie, którzy dopiero po ukończeniu studjów handlowych spostrzegli, że do zawodu handlowego nie mają skłonności, i przeszli — choć późno — do innych studjów i zawodów. A przecież wybierali oni szkołę handlową w 14 roku życia, a nie o rok wcześniej, jak to musieliby uczynić kandydaci do gimanzjum handlowego.

c) **Ze stanowiska finansowego** przynosi ten projekt nowe powiększenie kosztów utrzymania szkoły. Jeżeli np. krakowska szkoła czteroletnia posiada dzisiaj o 6 klas więcej, niżby ich miało dwuletnie liceum handlowe, to dla osiągnięcia tejsamej liczby uczniów w najwyższych klasach gimnazjum ekonomiczno-handlowego trzebaby dodać jeszcze przynajmniej 15 nauczycieli i odpowiednich wydatków rzeczowych. Rzecz jasna, że dezercja uczniów w szkole 5-letniej byłaby jeszcze większa, niż w 4-letniej, a najwyższe klasy byłyby jeszcze bardziej finansowo bierne, niż są dzisiaj w tej ostatniej. Niedobory spadłyby oczywiście na państwo, które zapożycza się i wyprzedaje na pokrycie niedoborów budżetowych, oraz na miasto, którego budżet daleki jest od równowagi.

Tak więc żaden interes publiczny, ani społeczny, nie przemawia za przemianą czteroletnich szkół handlowych w Małopolsce na gimnazja pseudo-handlowe. Trudno zaś wymagać, aby o organizacji szkolnictwa rozstrzygały potrzeby lub zachcianki nauczycieli, z których jedni nie mogą, drudzy nie chcą zrozumieć, że uczeń szkoły zawodowej może poprzestać na wykształceniu średniem i pójść do pracy zarobkowej a nie dążyć do studjów akademickich a przynajmniej nie mieć do nich dostępu.

O ile chodzi o Kraków, to jego racjonalnem i uzasadnionem dążeniem może być tylko rozszerzenie jednorocznego kursu abiturjentów na dwuletnie wyższe studjum handlowe, którego zadaniem mogłoby być między innemi także kształcenie nauczycieli dla średnich szkół handlowych, dzisiaj jeszcze w Polsce niezorganizowane. Rozszerzenie to kosztowałoby znacznie mniej, niż wyniosłyby oszczędności ze skrócenia szkoły czteroletniej a miasto posiadałoby wówczas wszystkie stopnie szkolnictwa handlowego.

Dr Tomasz Lulek.

Walka wyborcza przy wyborach do gmin wyznaniowych

Na prowincji Kongresówki przybiera walka charakter bardzo gwałtowny W Jędrzejowie zamordowano pewnego ortodoksę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Walka wyborcza przy wyborach do żydowskich gmin wyznaniowych **wzmaga się coraz bardziej**. Na prowincji w b. Kongresówce **walka ta przybiera charakter niezwykle gwałtowny.** W Jędrzejowie w powiecie kieleckim w czasie sprzeczki politycznej **zamordowany został przez swych przeciwników politycznych pewien ortodoks.**

Wszystkie ugrupowania żydowskie wystąpiły do zaciętej walki. **Ortodoksi walczą o utworzenie wyłącznie religijnej gminy żydowskiej, sjoniści usiłują gminę przekształcić w narzędzie samorządu żydowskiego, bundyści dążą do utworzenia czysto sowieckiej gminy żydowskiej, żydowcy ludowcy zaś do sowieckiej gminy** narodowej.

Krakusi w Warszawie

Największą atrakcją 3 maja byli — jak stwierdziła jednogłośnie prasa stołeczna — nasi dzielni Krakusi. Oto, co czytamy w „Polsce Zbrojnej":

Krakusi! Jadą strojni w bajecznie kolorowych swoich strojach — kierezyje, pawie piórka, wstążki dziewcząt, wzorzyste gorsety... Warszawa zna je tylko z obrazków i teatru, więc też ujrzawszy żywą tę wieś krakowską, wybucha ku niej całą swą serdecznością, nie szczędząc jej oklasków i okrzyków.

A Krakusi jadą najpierw w banderji tradycyjnej z Teofilem Niklem z Bronowic na czele. Chyli się buława naczelnika banderji przed prezydentem i jedzie za nią godnie 120 chłopa na koniach, użyczonych im przez 1 pułk szwoleżerów. To też na pół wojsko, więc jadą w ciszy.

Ale zaraz za nimi zawrzało życie niecodzienne: 5 wystrojonych wozów chłopskich, pełne młodzieży wiejskiej obojga płci — to sławne wesele krakowskie, brak mu tylko żydowskiej kapeli, aby po drodze przygrywała. Dokoła każdego wozu tańczy na koniach po trzech drużbów wedle zwyczaju. Na pierwszym wozie trzyma w ręce tradycyjne drzewka, ozdobione kwiatami z bibułki, starosta weselny, Piotr Krupa z Węgrzynowic, mając za starościnę obok siebie dorodną Zofję Norkową, tą samą, co to przed laty 16 jeszcze jako młodziutka Zosia Ptakówna, córka posła ludowego ziemi krakowskiej, była panną młodą na podobnem weselu krakowskiem, które jeździło do Wiednia na jubileusz cesarski i olśniła wszystkich swoją niezwykłą urodą. Jej oblubieńcem wtedy był malarz Uziembło.

Dziś panną młodą jest Zosia Halikówna, która jedzie na drugim wozie w wieńcu urodziwych druhen z Marysią Kolegowiczówną i Ptakówną na czele, a panem młodym jest Jasiek Słopa.

Na dalszych wozach reszta orszaku weselnego. Dziewczęta wiewają chusteczkami, parobszaki rzucają czapki w górę, a wszyscy wołają prezydentowi: „Niech żyje!", „Niech żyje Warszawa!"

Za wozami koniec banderji — potem oddział kosynierów z kosami i orkiestrą, wreszcie dwie grupy kobiet i mężczyzn zamykają ten przejazd Krakusów.

* * *

POŻEGNANIE WYCIECZKI KRAKOWSKIEJ. Z Warszawy donoszą 5 bm.: Wczoraj w wielkiej sali Resursy obywatelskiej żegnała Warszawa wycieczkę krakowską, przybyłą na święto 3 maja. Po odpowiedniej przemowie przewodniczącej komitetu warszawskiego przyjęcia wycieczki, orkiestra włościańska z Racławic odegrała hymn narodowy. Nastąpiły śpiewy chóru młodzieży akademickiej i deklamacje, poczem ochoczo puszczono się w tany. Zrazu chwaccy Krakusi wzięli w obroty nadobne Krakowianki, wkrótce jednak białe sukmany pociągnęły do panien warszawskich, a mieszczuchy porwali w ramiona barwne dziewoje krakowskie. Wodzirejem był poseł Gawlikowski.

Obchód 3 maja w Szwecji

Ze Sztokholmu donoszą: Po raz pierwszy święcono tu obchód trzeciego maja. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, na którem zgromadziła się cała kolonja polska. W południe składano w poselstwie życzenia. Między innemi życzenia złożyli: szwedzki minister spraw zagranicznych oraz korpus dyplomatyczny.

Punktem kulminacyjnym obchodu był wieczór, urządzony przez szwedzkie Koło przyjaciół Polski pod przewodnictwem ministra handlu Wohlina. Sala „Grand Hotelu", gdzie odbył się wieczór, przepełniona była publicznością. Obecnych było przeszło 500 osób, w tem przedstawiciele rządu, armji, dyplomacji, uniwersytetu, parlamentu. Pomiędzy posłami obecny był Branting. Minister Wohlin, szczery przyjaciel Polski wygłosił przemówienie, podkreślając wielkie walory moralne i gospodarcze Polski i wzywając do zacieśnienia starodawnych węzłów przyjaźni. Nystrom mówił o konstytucji majowej, naszkicował jej historyczne i kulturalne podłoże.

W części końcowej, zaproszona przez poselstwo z Warszawy p. Argasińska odniosła niezwykły sukces, śpiewając arję z „Halki", oraz pieśni Noskowskiego, Żeleńskiego. Pieśni Niewiadomskiego wywołały szczególnie silne wrażenie. P. Argasińską wywoływano wielokrotnie i obdarzano kwiatami.

Następnie odbył się bankiet, w którym wzięło udział 300 osób. Minister Wohlin toastował na cześć posła Wysockiego, który ze swej strony dziękował za tyle dowodów przyjaźni dla Polski. Nystrom wzniósł zdrowie Polek. Wieczór zakończyły tańce.

Zjazd harcerski w Lublinie

Lublin, 3 maja.

W dniach 25 i 26 kwietnia odbył się tutaj zjazd Związku Harcerstwa polskiego przy dość licznym udziale instruktorów i instruktorek, delegatów zarządów oddziałów, kół przyjaciół i kół starszego harcerstwa. Obrady odbywały się w sali uniwersytetu. Obrady zagaił dh. przewodniczący Z. H. P., dr Tadeusz Strumiłło, zapraszając na przewodniczącego zjazdu sędziego Wł. Łukasiewicza, prezesa Zarządu oddziału lubelskiego.

Po licznych mowach powitalnych zjazd wysłuchał dwóch referatów dh. Prażmowskiej „Członkowie czynni i starszyzna harcerska" oraz dh. St. Sedlaczka „Zasady pracy w drużynach starszej młodzieży". Nad referatami rozwinęła się dość ożywiona dyskusja, wskazująca, że poruszone sprawy żywo obchodzą członków zjazdu.

Drugi dzień zjazdu poświęcony był obradom w komisjach: głównej, drużyn żeńskich, drużyn męskich, kół przyjaciół, kapelańskiej, nauczycielskiej, kół starszego harcerstwa i skarbowej. Komisje rozpatrzyły wnioski nadesłane i powzięły cały szereg rezolucyj, zdążających do podniesienia poziomu i lepszego zorganizowania harcerstwa. Do najważniejszych uchwalił zaliczyć należy uchwałę, **zabraniającą harcerzom brania udziału w pojedynkach.**

Zaznaczyć należy, że rezultat prac zjazdu wyraża się nietylko w powziętych uchwałach, których było bardzo wiele, ile w wymianie zdań, w poważnej, rzeczowej dyskusji nad temi sprawami, które obecnie w harcerstwie uważane są za najbardziej palące. Wyniki tych dyskusyj stanowią cenny materjał do prac naczelnej rady harcerskiej i naczelnictwa Związku harcerstwa polskiego.

KRONIKA

Kraków, 6 maja.

(s) UROCZYSTOŚCI ŚW. STANISŁAWA. Jutro o godz. 4 po poł. w Bazylice katedralnej nieszpory, a o godz. 6 wieczorem zakończenie uroczystej nowenny ku czci św. Stanisława.

We czwartek w Bazylice katedralnej od samego rana będą się odprawiać ciche msze św. przed ołtarzem św. Stanisława, a o godz. 9 rano wotywa. O godz. 10 przed ołtarzem głównym uroczysta suma pontyfikalna z kazaniem. Sumę celebrować będzie książę-biskup Sapieha. O godz. 4 po poł. nieszpory.

W niedzielę 11 maja wyruszy z Bazyliki katedralnej o godz. 9 rano tradycyjna procesja z głową św. Stanisława na miejsce jego męczeństwa, do kościoła OO. Paulinów na Skałce.

ZAKOŃCZENIE OBRAD ZWIĄZKU CZŁONKOW ELEKTROWNI W KRAKOWIE. Wczoraj w drugi dzień obrad zjazdu członków elektrowni polskich wygłoszono szereg fachowych referatów, przedstawiających ogólnie sytuację w dziedzinie gospodarki elektrycznej. Po południu uczestnicy zjazdu zwiedzili saliny wielickie, wieczorem zaś wzięli udział w bankiecie w Starym Teatrze, wydanym przez prezydjum miasta.

(s) Z TARGU. Targ dzisiejszy był bardzo ożywiony. Dowóz zboża na Rynek Kleparski był znacznie większy, aniżeli w piątek. Ceny zboża spadły od 1—2 miljonów. Na Rynku głównym ceny nabiału utrzymywały się na poziomie ostatniego targu. Za mleko niezbierane płacono do 650.000 mk., za masło 8 mil. 500.000, za jajko 130.000. Również dowieziono znaczną ilość jarzyn na plac Szczepański.

(s) KIEROWNICTWO I KOMISARJATU POLICJI (Śródmieście) objął po dłuższym urlopie kom. p. dr Kobiela. Tymczasowy kierownik komisarjatu nadkomisarz p. Fleck przydzielony został do komendy policji.

ZAKŁAD ROENTGENOLOGICZNY PRZY SZPITALU IZRAEL. GMINY KRAKOWSKIEJ. Onegdaj na posiedzeniu komitetu złożył prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau sprawozdanie o rozwoju zakładu roentgenologicznego przy szpitalu izraelickim urządzonego, w którym leczy się biednych chorych na strupień bez różnicy wyznania. W czasie od 1 stycznia do 30 kwietnia br. wyleczono w tym zakładzie 750 chorych, w tem dzieci do 14 roku życia 638, a powyżej 14 lat 112 osób. Komitet uchwalił odnieść się do Centralnego zakładu w Warszawie, by bezwłocznie przystąpił do odrestaurowania baraku na cele tego zakładu przeznaczonego.

ODSZKODOWANIE ZA ZAGINIONE PRZESYŁKI POCZTOWE w obrocie wewnętrznym ustaliło ministerstwo przem. i handlu na 10 złotych.

ODDZIAŁ WIOŚLARSKI „SOKOŁA" KRAKOWSKIEGO, jak corocznie, obchodzi we czwartek, dnia 8 maja br. uroczystość otwarcia przystani, połączoną z wycieczką statkami do Bielan, a po powrocie zakończoną komersem wioślarskim w lokalu klubowym Oddziału. Początek uroczystości o godz. 2 po południu. W wycieczce statkami może brać udział publiczność za opłatą, wyjazd o godz. 3 po poł.

WIECZOR CHOPINA NA BIBL. JAGIELLOŃSKĄ. Wielki nasz kompozytor-romantyk, świetny, jedyny dziś jego interpretator, Józef Śliwiński, oraz doniosły cel: ratunek prastarej i najcenniejszej z bibljotek polskich od grożącej jej ruiny, to chyba dosyć, aby koncertowi zapewnić powodzenie.

Kraków zna chyba wartość swoich instytucyj i zabytków, a także swoje wobec nich obowiązki. Czasy odnowy idą. Nic w Polsce, co godne i duchowo cenne, na zapomnienie i obumieranie skazyć się nie powinno. Zrozumiał to i odczuł znakomity pianista i na wieść o opłakanym stanie Bibljoteki Jagiellońskiej z zapałem pospieszył jej z pomocą. Artyści malarze, jak Mehoffer, Wodzinowski, Bukowski, Jarocki i inni ozdobili programy winietami, przyczyniając się ze swej strony do uświetnienia wieczoru i powiększenia dochodu na cel tak poważny. Gmina m. Krakowa ofiarowała bezpłatnie salę i uwolniła koncert od podatku.

Publiczność poprze niezawodnie te zacne usiłowania, zapełniając w czwartkowe święto, 8 maja o godz. 8-ej salę Starego Teatru po brzegi. Bilety sprzedaje z grzeczności uczynna księgarnia Gebethnera, Rynek 23.

(s) DRUGI DZIEŃ PROCESU POLITYCZNEGO W KRAKOWIE. Wczoraj w dalszym ciągu procesu politycznego, który toczy się w tut. sądzie okr. karnym przed trybunałem przysięgłych przeciwko Józefowi Druckerowi i tow. znawca sądowy Spitzer tłumaczył korespondencję i druki żydowskie, zakwestjonowane u oskarżonych.

Dziś przewodniczący przystąpił do przesłuchania reszty oskarżonych, którzy do winy się nie poczuwali. Następnie sędzia począł przesłuchiwać świadków. Zeznawali dziś urzędnicy policji Karcz i Olearczyk.

(s) KRWAWA WALKA Z POLICJANTEM. Dzisiejszej nocy przewieziono z dworca kolejowego do szpitala p. Jakóba Rychtera, piekarza, który został przypadkowo ugodzony kulą w bok podczas walki apaszów z policjantem na plantach chrzanowskich. Raniony w walce policjant w czasie przewiezienia go do szpitala zmarł w pociągu.

Według informacji policyjnej zajście miało następujący przebieg: Wczoraj dwóch policjantów weszło do restauracji Selingera w Chrzanowie, gdzie wylegitymowali następnie niejakiego Janotę, na którym ciążyła zbrodnia shańbienia 2 dziewczątek. Po aresztowaniu Janota wyjął na ulicy rewolwer i strzelił do post. polic. Gawła, godząc go kulą w skroń. Policjant w drodze do Krakowa zmarł w pociągu.

(s) ECHA UCIECZKI KOZY I HASELNUSSA. Śledztwo w sprawie wspólników ucieczki Kozy prowadzi dalej ekspozytura śledcza pod „Telegrafem". Aresztowany w związku z tą sprawą p. Olpiński pozostaje dalej w aresztach pod „Telegrafem", skąd następnie odstawiony zostanie do więzienia sądu okr. karnego. Ponadto przeciwko p. Olpińskiemu prowadzi dochodzenia policja polityczna.

(s) MAJ MIESIĄCEM SAMOBOJSTW. Dziś w godzinach porannych zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Bosacką 9, gdzie p. Edward Schwarz, kelner z zawodu, będąc w stanie podniecenia alkoholowego w celach samobójczych usiłował nożyczkami poprzecinać sobie żyły. Po przewiezieniu desperata do szpitala wydobył on z kieszeni nóż, którym zadał sobie ranę w okolicy serca. Po ubezwładnieniu szaleńca przewieziono go na oddział nerwowo-chorych.

Podobny wypadek zdarzył się dziś przy ul. Bernardyńskiej, gdzie w domu pod l. 11 służąca Anna Ryżek usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie gazem świetlnym. Zawezwany lekarz pogotowia po wypompowaniu żołądka desperatce, przewiózł ją do szpitala.

Z kraju i ze świata

KS. ARCYBISKUP CIEPLAK wyjechał z Warszawy do Rzymu w towarzystwie ks. infułata Rzewiewicza.

ODZNACZENIE GEN. SOSNKOWSKIEGO. B. minister spraw wojsk., gen. Sosnkowski otrzymał wielką wstęgę Odrodzenia Polski.

PUŁKOWNIK ŻYMIRSKI, zastępca szefa administracji wojskowej zachorował nagle w biurze sejmowem w Warszawie.

ZNIESIENIE STANOWISKA WICEDYREKTOROW. Z Warszawy donoszą: Minister Zamoyski skasował wszystkie stanowiska wicedyrektorów departamentu. Odnośne rozporządzenie ma być podpisane w dniu dzisiejszym.

ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO w auli uniwersytetu poznańskiego zagaił prezes Związku kupiectwa polskiego w Poznaniu p. Mazurkiewicz. Wysłuchano odczytów prof. uniwersytetu poznańskiego dra Rosińskiego na temat „Ważne zagadnienia handlu w Polsce", posła Stanisława Warchalskiego pt. „Handel i kredyt", posła mecenasa Chełmońskiego „Zagadnienia ustawodawcze w stosunku do handlu w Polsce" i dyrektora Sikorskiego z Poznania pt. „Podatki i handel". Najliczniej przybyli na zjazd kupcy z województwa poznańskiego, Pomorza i Śląska.

STOW. KORESPONDENTOW PRASY ZAGRANICZNEJ. Jak donoszą z Warszawy, z inicjatywy korespondentów zagranicznych, przebywających w Warszawie, zorganizowane zostało w ostatnich dniach stowarzyszenie pod nazwą „Stowarzyszenie korespondentów prasy zagranicznej w Polsce". Liczy ono około 20 członków, którzy reprezentują główne dzienniki i agencje światowe. Na pierwszem zebraniu ogólnem zatwierdzono statut i dokonano wyborów do zarządu. Prezesem wybrany został p. Frederic de Lagneau (Figaro), wiceprezesem p. Holewiński (Morning Post), sekretarzami Wojciech Olszowski (korespondent Reutera) i St. du Rories (Liberte), skarbnikiem Ludomił Loewenstam (Agreconomique et financielle).

POSTĘPY SZKOLNICTWA POWSZEHNEGO. Według statystyki, zestawionej przez ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego, liczba zgłoszeń czynnych nauczycieli szkół powszechnych do zwyczajnych egzaminów nauczycielskich przedstawiała się w roku 1923 jak następuje: Do egzaminów dla czynnych niewykwalifikowanych nauczycieli w b. zaborze rosyjskim i pruskim, co najmniej z jednej grupy przedmiotów, zgłosiło się 5000 osób. Liczba ta obejmuje także egzamin na kursach wakacyjnych końcowych. Do egzaminu kwalifikacyjnego (drugiego egzaminu nauczycielskiego) w okręgach szkolnych krakowskim, lwowskim, pomorskim i poznańskim stanęły 1092 osoby. Liczba zgłoszeń do egzaminu wydziałowego, względnie ekstornów przy wyższych kursach nauczycielskich wyniosła 193 osoby. Liczby te świadczą korzystnie o stałem dokształcaniu się nauczycielstwa, a oprócz tego dowodzą, że poziom naszego szkolnictwa powszechnego podnosi się z roku na rok.

POŻAR W WYTWORNI PETARD KOLEJOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj około godz. 2 po południu w prywatnej wytwórni sygnałów i petard kolejowych St. Kocwy nastąpiła eksplozja. Skutki wybuchu były fatalne. — Wskutek zapalenia się mieszaniny, przeznaczonej do wyrobu petard, płomień objął momentalnie cały budynek. Sprawcy wybuchu trzej młodociani robotnicy zdołali wyskoczyć z okna I piętra, nie ponosząc przytem żadnych poważniejszych uszkodzeń, natomiast ciężkiemu poparzeniu uległy robotnice 17-letnia Niedziałkówna i 16-letnia Brochówna, oraz jeden ze starszych robotników. Właściciele fabryki obliczają szkody na 10 miljardów marek.

KRWAWE DEMONSTRACJE W ZABŁOTOWIE. W dniu 1 maja przyszło, jak donosi „Słowo Polskie", w Zabłotowie (powiat śniatyński) do krwawych demonstracyj, przygotowanych przez prowodyrów komunistycznych i ukraińskiej socjalnej demokratycznej partji. Mimo zakazu starostwa poczęły już od wczesnego ranka napływać do miasta grupy chłopów z okolicy, a gdy się zebrał 4-tysięczny tłum przemówił do niego znany komunista Korbutiak, wygłaszając antipaństwową mowę. Starosta Kruszelnicki wydał policji polecenie przyaresztowania Korbutiaka, 9 jednak policjantów nie zdołało nawet się dostać do niego poprzez zbity wokoło tłum, który ruszył wkrótce w pochodzie ku rynkowi.

Wezwanie policji do zaprzestania pochodu pozostały bez skutku, a w odpowiedzi na usiłowanie przeszkodzenia pochodowi i rozprószenia zgromadzonych użyciem bagnetów, tłum obrzucił policję kamieniami i zaczął ją otaczać. Gdy znów chciano przyaresztować przywódców demonstracji, chłopstwo obrzuciło ogromnemi kamieniami policję tak, że 3 posterunkowych: Jeżewski, Głudz i Penczarski zostało ciężko rannych, a kilku lżej. W chwilę potem zaczęły padać z tłumu ku policji strzały, przyczem zasypano ją gradem kamieni. W obronie własnego życia dała wówczas policja jedną salwę w powietrze, a gdy rozjuszony tłum z wściekłością rzucił się na policjantów, użyła po raz drugi broni palnej, przyczem zginęło dwóch chłopów, a dwóch zostało rannych. Wtedy dopiero tłum się rozsypał i w mieście nastał spokój.

WYKRYCIE 50-MILJARDOWEJ KRADZIEŻY W ŁODZI. Z Łodzi donoszą o wykryciu kryjówki, w której złożone były materjały zrabowane przez zawodowych włamywaczy ze składu bławatnego Habicha, wartości 50 miljardów marek. Kryjówka mieściła się w jednej z piwnic, należących do Icka Perelmana, znanego pasera, którego aresztowano.

KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI. We wsi Aleksandrówce pod Włodzimierzem Wołyńskim bandyci zamordowali rodzinę gospodarza Kowalskiego, złożoną z pięciu osób. Uszła śmierci tylko 3-letnia dziewczynka. Bandyci dowiedziawszy się dnia poprzedniego, że Kowalski podjął od swego dłużnika sumę 750 dolarów, napadli na dom. Policja urządziła obławę, która natrafiła na dwóch bandytów, Feliksa Domańskiego i Konstantego Pasiecznika. Prawdopodobnie oni są sprawcami ohydnej zbrodni. W walce z bandytami, którzy się gęsto ostrzeliwali, zastrzelony został aspirant policji Bożek z komendy policji w Równem, a ciężko raniono posterunkowego Stefanika ze Zdołbunowa.

NIEBEZPIECZNIE PISAĆ DO ROSJI. Osoby, przybyłe z Rosji sowieckiej, opowiadają, że pretekstem do aresztowań są tam bardzo często listy, otrzymywane z zagranicy, które wszystkie są nadzwyczaj starannie czytane przez główny urząd polityczny; za najdrobniejszy zwrot podejrzany adresat bywa aresztowany i nawet zesłany. Mieszkańcy Rosji sowieckiej proszą przeto swoich znajomych i krewnych za granicą o nadzwyczaj ogledne wyrażanie się w listach i wogóle pisanie ich tylko w razie rzeczywistej potrzeby, gdyż każdy list z zagranicy jest już sam przez się niebezpieczny.

BURZLIWY KONGRES STUDENTOW ŻYDOW. Z Antwerpji donoszą 3 bm.: Światowy kongres studentów-żydów odbył się w atmosferze pewnego podniecenia. Socjalistyczni delegaci studentów-żydów z Polski wypowiedzieli się zdecydowanie przeciw projektowi organizacji światowej, która zdaniem ich, ma charakter zbyt burżuazyjny. Delegacja węgierska potępiła tendencje kongresu i wycofała się.

ARESZTOWANIA W MOSKWIE. Z Moskwy donosi Ruspress: Jak wychodzi obecnie na jaw, przed 1 maja dokonano licznych aresztowań w oddziałach wojskowych załogi moskiewskiej. Aresztowano przeszło 100 czerwonoarmiejców i oficerów, w tej liczbie wielu komunistów. Oskarżeni mieli przygotowywać w dniu 1 maja wrogie wystąpienia przeciwsowieckie. Podczas rewizji wykryto dużo druków o charakterze przeciwsowieckim. Jak twierdzą, z powodu wykrycia tej organizacji mają nastąpić duże translokacje wojsk czerwonych.

POŻAR BIBLJOTEKI W PETERSBURGU. We wspaniałym pałacu wielkiej księżny Kseni Aleksandrówny, siostry Mikołaja II, w Petersburgu, wybuchł przed paru tygodniami pożar. Pałac ten, znacjonalizowany, zawiera obecnie bibljotekę, muzeum morskie, oraz prywatne mieszkania. Pożar przybrał odrazu groźne rozmiary; ofiarą jego padła większa część bibljoteki. Służba bibljoteki oraz muzeum, zaskoczona we śnie, znalazła śmierć w ogniu. W czasie gaszenia pożaru 40 strażaków uległo zaczadzeniu, 8 z nich musiało być umieszczonych w szpitalu. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

WYROKI ŚMIERCI W ROSJI. W Moskwie na mocy wyroku sądu sowieckiego rozstrzelano oficera Obuchowa, uczestnika walk przeciwbolszewickich w kraju Dońskim. Obuchow w r. 1923, zawierzywszy amnestji sowieckiej, dobrowolnie zgłosił się do władz sowieckich. W Charkowie rozstrzelano kapitana Stecenko, oficera armji cesarskiej, a następnie ochotniczej. Pracował również w defenzywie armji gen. Wrangla i był oskarżony o zabicie 5 tysięcy komunistów. We Władywostoku na mocy wyroku sowieckiego rozstrzelano dziennikarza Panewa, znanego i popularnego na Dalekim Wschodzie redaktora dzienników liberalnych, prowadzących w pierwszym okresie rewolucji walkę z bolszewikami.

ŚLUB Franki z Kamslerów Schamrotowej z p. Ludwikiem Schamrotem odbył się w maju 1924 r.

Pogrzeb śp. wojewody Konckiego

(s) Pogrzeb ś. p. wojewody Konckiego odbył się w Krakowie wczoraj o godz. 5 po południu. Na czele konduktu szedł ks. biskup Sapieha oraz ks. administrator Hlond, w otoczeniu licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego. W pogrzebie zasłużonego urzędnika wzięli udział: szef kanc. cyw. prez. Wojciechowskiego Lenc, podsekretarz stanu min. spraw wewn. Olpiński, podsekr. stanu prez. Rady min. Studziński, wojew. warszawski Sołtan, wicewojewoda kielecki Kroebel, z ministerstwa spraw wewn. dyr. depart. Weissbrod i Kozłowski, oraz naczelnicy wydziałów Rutkowski i Górski. Z Katowic przyjechali: marsz. Sejmu śląskiego Wolny, wicewojew. Żurawski, delegacja dywizji śląskiej z gen. Horoszkiewiczem, szefem sztabu maj. Kadi, pułk. Laudańskim, podpułk. Wołkowickim i maj. Szafranowskim, prezydent komisji mieszanej Calonder, konsul gen. z Bytomia Szczepański, nacz. urzędu dla spraw mniejszości Hinze, naczelnicy i radcy urzędu wojew. śląskiego, prezydent m. Katowic dr Górnik, ks. proboszcz dr Kubina, posłowie śląscy, reprezentanci policji, deputacje seminarjum nauczycielskiego z Mysłowic, harcerzy, powstańców śląskich itd.

W imieniu rządu przemówił nad grobem podsekretarz stanu dr Studziński, który podniósł niepospolitą prawość charakteru, rzadkie przymioty ducha i umysłu, wielką wiedzę i doświadczenie w zakresie administracji państwowej oraz gorącą miłość Ojczyzny ś. p. wojewody.

Następnie przemawiał imieniem wojewodów wojew. Sołtan, im. kolegów i urzędników min. spr. wewn. dr Górski. Wojewoda Kowalikowski z sekr. Stankowskim złożył pani Konckiej imieniem własnem i województwa kondolencje.

Urzędnicy województwa złożyli zamiast wieńca na trumnę znaczniejszą kwotę na „Rodzinę sierocą".

Z KRAKOWSKICH TEATROW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro atrakcyjna sztuka Bissona „Pani X" z p. Bednarzewską, niezrównaną w kreacji tytułowej. Efektowny dramat schodzi po tem przedstawieniu na jakiś czas z afisza, ustępując miejsca przygotowywanej na sobotę 10 bm. premjerze polskiej. Będzie nią 3-aktowa komedja Zygm. Nowakowskiego pt. „Tajemniczy pan", grana obecnie z olbrzymiem powodzeniem w warszawskim teatrze „Komedja". Świetna ta sztuka pełna wytwornej ironji i doskonałych dowcipów będzie miała znakomitą obsadę. Reżyseruje p. M. Jednowski. Równocześnie p. Wysocka pracuje z zespołem nad drugą oryginalną nowością polską Emila Zegadłowicza, tragedją p. t. „Lampka oliwna".

DALSZE POWTÓRZENIA „ACIDALJI". Dotychczasowe przedstawienia „Acidalji" Niccodemiego nie wyczerpały jeszcze ani w części powodzenia tej dowcipnej i oryginalnej komedji. Trafna reżyserja i znakomita gra, wydobywają z utworu Niccodemiego wszystkie zawarte w nim walory. P. Nowakowski w roli filozofa, który marzy o rogach, a potem szaleje dowiedziawszy się, że dźwiga ich na głowie aż kilka par, daje jedną ze swych najlepiej postawionych kreacyj. Pp. Horecka, Skalska, Stępowska, to trzy różne a urocze i interesujące wysłanki Acidalji, bogini rozterki i niepokoju.

„Acidalja" wypełni wszystkie dni tygodnia aż do czwartku 8 bm. włącznie.

Z powodu niesłabnącego powodzenia teatr „Bagatela" powtarza jeszcze raz interesującą sztukę Karen Bramson „Prof. Klenow" na popołudniowem przedstawieniu we czwartek 8 bm. o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych z p. Sosnowskim w roli tytułowej.

Najbliższą premjerą w „Bagateli" będzie niezwykle dowcipna i pomysłowa komedja pióra paryskiej spółki autorskiej Savoira i Roya „Gdy zapragnie kobieta". Nazwisko Savoira, autora „Ósmej żony Sinobrodego" jest aż nadto znanem, jako pierwszorzędna firma teatralna. Obecnie Savoir zawiązał spółkę literacką, z innym utalentowanym komedjopisarzem paryskim — Reyem.

Próby z tej wesołej nowości, mogącej z góry liczyć na powodzenie, odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. Z. Nowakowskiego, który dokłada starań, aby komedji Savoira i Reya dać najefektowniejszą oprawę sceniczną.

Z OPERETKI. Pełna uroku polska operetka A. Kubiczka z muzyką A. Petersa „Nastroje karnawałowe" graną będzie we środę 7 bm. i dni następnych. Ogromne zainteresowanie wzbudziła zapowiedź sensacyjnej operetki „Dzidzi" (Madi), która będzie najbliższą premjerą.

ADA SARI-SZAJEROWNA, nasza znakomita śpiewaczka koloraturowa, której koncerta tak zagranicą, jak i w Polsce cieszą się zawsze nadzwyczajnem powodzeniem, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę, 7 bm.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA, słynnego pianisty, odbędzie się u nas po raz pierwszy w piątek, 9 b. m.

DRAMAT KLASYCZNY W TEATRZE SŁOWACKIEGO. Akad. Koło artyst. miłośników dramatu klasycznego, idąc za tradycją lat ubiegłych, wystawi dnia 17 bm. tragedję Eurypidesa „Alkestis" oraz fraszkę sceniczną Lukianosa pt. „Przeprawa przez Styks" w teatrze im. Słowackiego.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 6 bm.: „Kaligula".
Środa, 7 bm.: „Pani X".
Czwartek, 8 bm. po poł.: „Sen nocy letniej"; wieczorem: „Medea".
Piątek, 9 bm.: „Carewicz Aleksy".

TEATR „BAGATELA":

Wtorek, 6 bm.: „Acidalia".
Środa, 7 bm.: „Acidalja".
Czwartek, 8 bm. po poł.: „Prof. Klenow"; wieczorem „Acidalja".
Piątek, 9 bm.: „Gdy kobieta zapragnie".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Wtorek, 6 bm.: „Nastroje karnawałowe".
Środa, 7 bm.: „Nastroje nakrnawałowe".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Trzech muszkieterów". (3 i 4 część).
KINO REDUTA: „Awantury miłosne".
KINO SZTUKA: „Wielki turniej miłości", dramat erotyczny w 8 aktach.
KINO WANDA: „Niewolnica miłości".

PIERWSZA ZBIOROWA WYSTAWA OBRAZÓW Stefana Münnicha zostanie otwartą we czwartek, 8 maja br. o godz. 11 w poł. w sali Towarzystwa Rolniczego, plac Szczepański 8, II p. Dochód na cele Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.).

Śląsk opolski bez posła polskiego

Lista polska na Śląsku opolskim zdobyła **48.367 głosów,** gdy dla uzyskania jednego mandatu potrzeba było najmniej 60.000 głosów. — **Opolskie pozostanie więc bez posła poslkiego.**

Drugą z rzędu największą liczbę głosów uzyskali komuniści, bo **125.408,** podczas gdy przy wyborach poprzednich mieli głosów 35.624. — Otrzymają tym razem **dwóch posłów.** Charakterystyczną w tym okręgu jest klęska **socjalistów,** którzy zdobyli zaledwie 24.795 głosów i mandatu żadnego nie otrzymali. Na listę niemieckiej partji socjalnej padło jeszcze mniej głosów, bo tylko 10.702. Największą liczbę głosów **otrzymało centrum,** bo 192.170, po nich **nacjonaliści** otrzymali 101.203 głosy.

W rezultacie z okręgu opolskiego mieć będzie **centrum 3, komuniści 2. nacjonaliści 1** mandat.

Ludendorff wybrany

Z Berlina donoszą:

Wśród wybranych do parlamentu niemieckiego są: **Stresemann** (niemiecka partja ludowa), kanclerz Rzeszy **Marx** (centrum), **Ludendorff** (niemiecka partja wolnościowa), który padł w Monachjum oraz Scheidemann (socjalista).

Ze sportu

ZWYCIĘSTWO CARPENTIERA.

Wiedeń, 6 maja. (PAT). W lokalu tow. filmowego „Sascha" zebrali się wczoraj członkowie wiedeńskiego klubu bokserskiego, jak również i komisja, która rozstrzygnęła walkę Carpentiera z Townleyem. W sali znajdował się również i sam Carpentier. Zebrani przypatrywali się zdjęciom filmowym ubiegłej walki. Z obrazu okazało się, że Townley w chwili, gdy Carpentier zadał mu ostatnie uderzenie, nie dotykał lewem kolanem podłogi. Na skutek tych wyjaśnień protest, jaki wniesiono przeciw Carpentierowi w klubie bokserskim, nie został uwzględniony, a zwycięstwo Carpentiera w zupełności usprawiedliwiono.

50% ZNIŻKI DLA UCZESTNIKÓW OLIMPJADY

Paryż, 6 maja. (PAT). Zarząd kolei francuskich postanowił uczynić ustępstwo w cenie biletów kolejowych dla uczestników ze wszystkich krajów, które wezmą udział w Olimpjadzie. **Ustępstwo wyniesie 50%.** Każdy kraj powinien się postarać już zawczasu nadesłać dokładną liczbę uczestników, którzy korzystać chcą z tych ustępstw.

LOT FRANCJA—JAPONJA.

Paryż, 6 maja. (PAT). Porucznik Pelltier Dolsy i jego mechanik Besin trwają w swem raidzie Francja—Japonja bez nadzwyczajnych wypadków Etap Bagdad—Buschir odbyło przedwczoraj. W Buschir porucznik Pelletier przenocował i o 5'30 rano udał się w dalszą drogę do Bender—Abbas, przebywając etap ten wynoszący 700 kilometrów w 3 godziny. **Do chwili obecnej lotnik ten przebył 6000 kilometrów w 5 dni, co jest znakomitym wynikiem** wobec trudności atmosferycznych. Dalszy etap od Bender—Abbas do Kurrachee wyniesie 1300 kilometrów.

PŁYWACKI REKORD ŚWIATOWY.

Antwerpja, 6 maja. (PAT). Warren Kealcha, zawodnik miasta Antwerpji na Olimpjadę poprawił swój dawny rekord światowy w pływaniu na 100 metrów na wznak. Zawody odbyły się podczas meetingu Arne Borga w Honolulu. Kealoha przepłynął na wznak 100 metrów w 1:12,2, podczas gdy dawny rekord wynosił 1:12.4. Arne Borg pobił Kahanamoku na 200 metrów. Szwed osiągnął 2.19.1, podczas gdy Kahanamoku 2.26. Zawody na 100 metrów wygrał Kahanamoku w 1.01.5.

—oo—

Opłaty paszportowe nie będą obniżone

Komisja domaga się zniesienia kontyngentu paszportów ulgowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu komisja skarbowa odrzuciła głosami **Wyzwolenia i Związku Ludowo-Narodowego w trzeciem czytaniu komisyjnem projekt ustawy,** opartej na inicjatywie poselskiej **w sprawie ustalenia opłat za paszporty w wysokości 30 złotych.** Jak słychać, wynik głosowania, odrzucający projekt ustawy obniżającej opłaty paszportowe ustanowione przez rząd, **spowodowany był oświadczeniem przedstawicieli rządu, iż przyjęcie projektu o obniżenie opłat paszportowych rząd uważać będzie za votum nieufności dla siebie.**

Przyjęła natomiast komisja rezolucję, **domagającą się zniesienia kontyngentu paszportów ulgowych** oraz aby paszporty ulgowe wydawane były bez względu na kontyngent, **lecz w razie skonstatowania oczywistej potrzeby.** Następnie komisja przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o podatku od piwa. Ponieważ okazało się, że przedstawiciele rządu nie byli w stanie udzielić komisji wyjaśnień, przeto przewodniczący komisji, poseł Byrka odroczył posiedzenie.

—oo—

Podwyższenie cen węgla o 20 procent

Katowice, 6 maja (AW). Jak się dowiadujemy, położenie w górnośąskim przemyśle węgolwym ukształtowało się w ubiegłym tygodniu **jeszcze niekorzystniej** i wykazało jeszcze więcej sporów niż dotychczas. W związku z tem górnośląska konferencja węglowa na posiedzeniu w dniu 5 bm. **postanowiła podwyższyć cenę węgla z kopalń górnośląskich o 20 proc.**

Trzeci Maja w Monachjum

Monachjum, 6 maja (PAT). Obchód święta narodowego 3 Maja odbył się tutaj bardzo uroczyście. Na mszy św., odprawionej w asystencji **nuncjusza papieskiego, obecny był cały korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz** oraz licznie zebrana kolonja polska. Wieczorem konsul generalny Malczewski podejmował przeszło 80 osób.

Ks. arcybiskup Cieplak w Katowicach

Katowice, 6 maja (PAT). W drodze do Rzymu **ks. arcybiskup Cieplak** zatrzymał się przez kilka minut na dworcu w Katowicach. W chwili przyjazdu pociągu orkiestra kolejowa odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła!". Gdy w drzwiach wagonu ukazał się ks. arcybiskup Cieplak, wśród szeregów zebranych rozległy się okrzyki na jego cześć. Po pierwszych powitaniach ks. arcyb. podszedł **do robotników** i **wzruszony rzekł im, że niezwykle miłem jest dla niego to powitanie, gdyż sam pochodzi ze stanu robotniczego i jest z ich krwi.** Miejscem jego urodzenia jest niedaleka Dąbrowa. W zastępstwie administratora apostolskiego, który wyjechał do Krakowa na pogrzeb wojewody Kenckiego, powitał dostojnego gościa p. Czaplicki, poczem rozległa się melodja „Roty" Konopnickiej i wołania: Pobłogosław nas. W tej chwili ruszył pociąg i zebrani zdołali usłyszeć wyrzeczone przez ks. arcyb. słowa: Spełniły się moje wyśnione marzenia, ujrzałem wolny Śląsk. Ks. arcybiskup pobłogosławił zebranych.

Interwencja prezydentów m. Krakowa i Lwowa u premjera Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy prezydent m. Krakowa Federowicz oraz prezydent m. Lwowa Neumann, **celem interwencji u premjera i ministra skarbu, Grabskiego, w sprawach związanych z gospodarką finansową i ciężkiem położeniem gospodarczem obu tych miast.**

O godz. 4 popoł. **odbędą obaj prezydenci konferencję z wszystkimi posłami obu miast, poczem przyjęci będą przez premjera Grabskiego** celem ostatecznego omówienia spraw dla załatwienia których przybyli do Warszawy.

Podpisanie ustawy o ochronie lokatorów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Wczoraj prezydent Rzeczypospolitej **podpisał ustawę o ochronie lokatorów, która wobec tego obowiązywać zacznie od dnia 1 czerwca.**

Delegacja P. P. S. u premjera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. W dniu wczorajszym premjer Grabski przyjął posłów P. P. S.: **Barlickiego i Niedziałkowskiego. Na konferencji** omawiano **akualne sprawy polityczne.**

Nowy poseł czeski w Warszawie?

Praga, 6 maja (PAT). Cz. B. P. donosi: Poseł czechosłowacki w Bernie szwajcarskiem **mianowany został posłem w Warszawie.** Były poseł czechosłowacki w Warszawie, Prokop Maxa, przydzielony został do centrali.

O zwiększenie godzin pracy

Sosnowiec, 6 maja (AW). Rada zjazdu przemysłowców na konferencji z polskiemi związkami zawodowemi pracowników przemysłu i handlu **wymówiła umowę zbiorową** od dnia 1-go czerwca br. Pomiędzy warunkami, które miały znaleźć miejsce w nowej umowie, znajdował się **warunek zwiększenia czasu pracy do 48 godzin tygodniowo,** ewentualnie zniżki płacy. Przedstawiciele pracowników oświadczyli, że nad tego rodzaju propozycjami **nie mogą prowadzić dyskusji bez porozumienia się z organizacjami pracowników.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 6 maja.

Dolar	5·19
Frank franc. (za 100)	—
N. Jork	—
Londyn	—
Zurych (za 100)	93·10—93·00
Paryż (za 100)	33·40—33·37
Medjolan	—
Praga (za 100)	15·30
Wiedeń (100.000)	7·39
Bruksella	—

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

6 maja 1924 r.	W złotych Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·51—0·45	0·51—0·50
Bank Hipoteczny I—VIII	—	1·00
„ Małopolski	1·15	1·15
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	6·25—5·50	7·10
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·46—0·45	1·55—1·50
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·34—1·18	1·30
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	13·30—12·25	14·40—13·80
Cegielski I—IX	0·60—0·50	0·84—0·82
Parowozy I—III	0·35—0·20	—
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·70—0·67	0·82—0.80
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	23·00—20·50	25·50—25·00
Siersza I—IV	6·00—5.75	7·00—6·90
Tepege I—IV	2·65—2·50	3·10—2·85
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	0·75	0·83—0·82
Pokucie I	0·50—0·45	0·80—·070
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	2·25—2·20
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	6·50—6·00
Krakus I—VI	1·25—1·24	1·35—1·90
Chodorów I—V	5·50—4·80	6·05—5·86
Ćmielów I—II	1·00	1·10—1·05
Elektrow. Siersza I—IV	0·46	—
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	0·90—0·85	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	—	1·50—1·45
Chybie	—	9·65—9·60
Lud. Zakł. Garb.	—	9·00—8·40
Azot	—	0·86

Kraków, 6 maja.

(W. S.) Dzisiejsze zebranie giełdy krakowskiej przeszło pod znakiem niebywałej dotychczas deruty papierów dywidendowych. Spadek akcyj przekracza 30% w stosunku do kursów wczorajszych. Obroty znikomo małe wskutek braku kupujących. Stan kursów dzisiejszych jest wprost katastrofalnym i pełen groźnych dla naszego przemysłu następstw. Konieczną jest natychmiastowa pomoc rządowa.

Waluty i dewizy bez zmiany.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno dr. 29, Gazy wschodnie 26—27, Lokomotywy 0'65, Nafta Krosno 0'65, Elektrownia na Sanie 0'19—0'22.

Polska waluta złotowa zdobyła zaufanie w Czechach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 6 maja. „Tribuna" donosi, że w krótkim czasie rozpoczną się rokowania, mające na celu **uregulowanie pretensyj czeskich wierzycieli w Polsce,** za dostarczone towary. Wysokość tych pretensyj wynosi około **40 do 50 miljonów koron czeskich.** Skutkiem stabilizacji i wprowadzenia nowej waluty w Polsce, **wierzyciele czescy wyrazili gotowość uregulowania tej sprawy na podstawie polskiej waluty złotowej.**

„Bank żyrowy" w Gdańsku zachwiany

800.000 dolarów bez pokrycia

Czeki „in blanco" dla członka rady nadzorczej

Gdańsk, 6 maja (PAT). Jak już donosiliśmy, jedne z tutejszych większych banków tak zw. „Bank żyrowy", popadł w **trudności płatnicze.** Według zdania dzienników, bank ten zaangażował się na olbrzymią sumę **około 800.000 dolarów i nie posiada pokrycia na tę sumę.** Według dalszych doniesień, dyrekcja Banku żyrowego wydała jednemu z członków swojej Rady nadzorczej, który był zarazem klijentem banku, **książeczkę z czekami in blanco** na Nowy Jork. Wobec tego dyrekcja wogóle nawet **nie wiedziała, na jakie sumy zostały wysławione wymienione czeki.**

—oo—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 6 maja.

Dolary St. Zjedn.	5·18½—5·18¼
Korony czeskie	—
Belgja	27·50—27·20
Holandja	194·25
Londyn	22·75
New Jork	5·18½—5·18¼
Paryż	33·52
Praga	15·25
Szwajcarja	92·35
Wiedeń	7·31¾
Włochy	23·31
Sztokholm	—
Bony złote	0·75
Frank złoty	—
Miljonówka	0·50
Pożyczka złota	8·00
Frank fran.	—
Frank szwajc.	—
Pożyczka dol.	3·15—3·10

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 6 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	9·25—8·50
Bank Zw. Sp. Zar.	6·00—5·80
Cegielski	0·80—0·65
Parowozy	0·40—0·25
Starachowice	3·45—3·05
Zieleniewski	—
Żyrardów	—
Haberbusch	7·50—7·25
Nafta Polska	0·75
Spirytus	2·00
Chodorów	6·40
Ćmielów	—
Nobel	—
Bank Przem. Lwów	0·45—0·40
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·40—1·35
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Zurych, 6 maja. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 210'40, N. Jork 561'50, Londyn 24'65, Paryż 36'55, Medjolan 25'25, Praga 16'50, Budapeszt 0'0065. Bukareszt 290, Belgrad 7, Sofja 4'14, Wiedeń 0'0079 1/8.

Zurych, 6 maja. Zamknięcie giełdy. Holandja 210'40, Nowy Jork 561'50, Londyn 24'63, Paryż 36'30, Medjolan 25'20, Praga 16'50, Budapeszt 0'0065, Bukareszt 2'90, Belgrad 7, Sofja 4'12, Wiedeń 0'0079 1/8.

Wiedeń, 6 maja. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Śląski Bank Eskontowy 6, Bank Hipoteczny 14, Goleszów 900, Siersza Górnicza 75, Silesia 30, Fanto 2800, Galicja 1600, Lumen 14, Nafta 260, Schodnica 310. Ruch słaby, tendencja zniżkowa.

Paryż, 6 maja. (PAT). Otwarcie giełdy. Londyn 67'87, N. Jork 15'47, Belgja 81'90, Hiszpanja 214'50 Włochy 69'40, Szwajcarja 275, Danja 262, Holandja 579, Norwegja 215, Szwecja 410, Rumunja 8.

Londyn, 6 maja. (PAT) Otwarcie giełdy. Nowy Jork 438'68, Francja 67'85, Belgja 8412, Włochy 9750, Szwajcarja 2463¼, Hiszpanja 3162¼, Portugalja 165, Holandja 1171'25, Danja 2585'50, Norwegja 3155'50, Szwecja 1657¼, Helsingfors 175'25 Niemcy 186'25, Austrja 311.500, Praga 149'25, Ateny 202'50, Brazylja 621.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Proces Bagińskiego i Wieczorkiewicza

Warszawa, 6 maja (PAT). Pisma podają: Dziś rozpoczyna się w wyższym sądzie wojskowym **proces Bagińskiego i Wieczorkiewicza,** skazanych powtórnie przez okręgowy sąd wojskowy **na karę śmierci** przez rozstrzelanie, od którego to wyroku oskarżeni odwołali się do najwyższego sądu wojskowego.

Czy Gdańsk jest ciągle jeszcze „kaiserlich"?

Gdańsk, 6 maja (AW). Koło polskie w Sejmie gdańskim wniosło dwie interpelacje: Jedna z nich zapytuje. kiedy nastąpi usunięcie słowa „kaiserlich" z napisu na urzędzie pocztowym przy dworcu głównym, druga interpelacja zapytuje, czy zostało wytoczone **dochodzenie karne przeciwko byłemu posłowi Hunsemu,** który piastował mandat poselski do Sejmu gdańskiego, posiadając obywatelstwo niemieckie, oraz w jaki sposób Hunse otrzymał poświadczenie **rzekomego obywatelstwa gdańskiego,** jakie musi przedłożyć każdy kandydat na posła wolnego miasta.

Poseł sowiecki w Berlinie pozostaje do poniedziałku

Berlin, 6 maja (PAT). **Poseł sowiecki w Berlinie, Krestyński, odłożył do poniedziałku swój wyjazd do Moskwy,** pragnąc doczekać się powrotu Somoniakowa z Londynu. Dzienniki upatrują w tem oznakę pewnego **odprężenia sytuacji.**

Przed rewizją czesko-francuskiego traktatu handlowego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 6 maja. Delegat ministerstwa inż. Dworaczek, wyjechał do Genewy, skąd uda się następnie do Paryża. Podróż jego pozostaje w związku z zamierzoną rewizją czesko-francuskiego traktatu handlowego. Traktat ten zawarty, jak wiadomo, we wrześniu ub. roku, zawiera klauzulę przewidującą rewizję.

O zwalczanie nieuczciwej konkurencji w handlu międzynarodowym

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 6 maja. Z inicjatywy sekretarjatu Ligi Narodów rozpoczęła się tutaj konferencja w sprawie zwalczania nieuczciwej konkurencji w handlu międzynarodowym. W konferencji bierze udział 22 delegatów poszczególnych państw, przyczem **Polskę zastępuje prof. Fryderyk Zoll.** Obrady konferencji przeciągną się do połowy czerwca, a wynik ich zostanie ogłoszony w oficjalnym komunikacie.

Międzynarodowy kongres filozofów w Neapolu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Neopol, 6 maja. Rozpoczął się tutaj międzynarodowy kongres filozoficzny. Między innemi biorą w nim udział **prof. Liebert z Berlina, prof. Griesch z Lipska i prof. Kądzielski z Poznania.**

Tragiczne skutki spekulacji walutowej

Sprawa Banku depozytowego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 6 maja.

(W. S.) Potężna do niedawna instytucja bankowa we Wiedniu Allgemeine Depositenbank, **która straciła kolosalne sumy na zniżce franka francuskiego, przejęta została przez 5 banków wiedeńskich,** ratując ją w ten sposób przed likwidacją.

Większość akcyj przejęły: Wiener Bankverein. Unionbank, Bodenkreditanstalt, Kreditanstalt i Niederoester. Eskomptgesellschaft.

Banki te gwarantują za wypłacalność Depositenbanku, wobec czego akcjonarjusze i wierzyciele nie będą narażeni na straty. Prezesem tego banku był Paweł Goldstein.

Wiedeń, 6 maja (PAT). Dzienniki poranne donoszą, że **sensację w świeci finansowym** wywołało objęcie większej części akcyj Banku depozytowego przez Bodenkredit-Anstalt, Eskompte Gesselschaft Credit-Anstalt, Union Bank i Bankverein. Grupa tych banków uzyskała przez to stanowczy wpływ na dalsze kierownictwo Banku depozytowego. Dotychczas większość akcyj tego banku była w rękach **syndykatu, którego kierownicy podali się teraz do dymisji, a mianowicie prezes Rady Nadzorczej Paweł Goldstein, wiceprezes inż. Sachsel i Artur Drucker.**

Komunikaty i zawiadomienia

ZE ZWIĄZKU POLEK. W środę, 7 maja odbędzie się walne zgromadzenie członków krakowskiego Związku Polek o godz. 4 po poł. w sali Towarzystwa Rolniczego (Szczepańska 8). Wstęp za okazaniem legitymacji członka.

PORANEK MUZYCZNY. Akademja handlowa urządza w dniu św. Stanisława 8 maja br. o godz. 11 rano w teatrze im. J. Słowackiego uroczysty poranek. Na program złożą się: popis orkiestry (polonez Chopina i Peer Gynt — Griega), śpiew chóralny, deklamacje zbiorowe, oraz utwór sceniczny A. E. Balickiego pt. „Ludziom w [illegible]".

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Kapitał zagraniczny** jest w zasadzie skłonny nabywać **polskie listy zastawne**, o ile będą miały gwarancję państwa. Ustawa, upoważniająca Radę ministrów do udzielenia podobnej gwarancji, jest w przygotowaniu.

— **W obrocie czekowym P. K. O.** wkładka związkowa wynosi obecnie 10 złotych.

— **Z wkładek oszczędnościowych P. K. O.** urzędy pocztowe wypłacają doraźnie najwyżej 50 złotych.

— **Projekt ustawy przemysłowej** dla całego państwa, wygotowany w ministerstwie przemysłu i handlu, będzie tam rozpatrywany na konferencji 20 b. m.

— **„Assicurazioni Generali“** przez dyrektora Arę bada warunki rozwinięcia szerszej działalności w Polsce.

— **Banknoty groszowe**, jak z Warszawy donoszą, zostały puszczone w obieg przez oddziały Banku Polskiego.

— **Obiegają pogłoski**, że 16 b. m. odbędą się wybory do Rady Banku Polskiego.

— **510 weksli zaprotestowano 1 maja** w bankach warszawskich.

— **Sprawa rozporządzenia o przewalutowaniu akcyj i bilansów, oraz o prowadzeniu ksiąg w złotych** jeszcze nie jest uzgodniona między ministerstwem skarbu, a centralnym Związkiem przemysłu, handlu, górnictwa i finansów mimo ponownej konferencji, jaka się odbyła w tej sprawie w ministerstwie skarbu.

— **Nadzwyczajny komitet dla zwalczania drożyzny** nie zostanie na razie zwinięty.

— **Obligacje premjowej pożyczki dolarowej** sprzedano dotąd 306.000 czyli $^1/_3$ całej emisji. Wobec powiększenia ilości premij na 1 lipca pożyczka napewno będzie rozebrana przed tym terminem.

— **Ujawnianie cen jednocześnie w markach i złotych** zarówno w cennikach, jak i na wystawach sklepowych, zostanie zarządzone w najbliższych dniach z wysoką sankcją karną.

— **Nowe stawki zarobków górniczych na Górnym Śląsku**, obliczone w złotych polskich, mają być niższe o kilkanaście procent od dotychczasowych markowych, wobec czego rozpoczęły się nowe pertraktacje między pracodawcami a górnikami o uregulowanie płac.

— **Mleko w Warszawie** w sprzedaży detajlicznej kosztuje 28 do 30 groszy, a masło deserowe 5.60 zlp.

— **Chleb w Warszawie** kosztuje od 1 maja w hurcie 32 groszy za kilogram 50-procentowy, 27 groszy 70-procentowy, 23 groszy razowy, 21 groszy sitkowy. Dodatek detajlistów wynosi 10 procent. Bułka 35-gramowa kosztuje w detajlu 4 grosze.

— **Wywóz mąki zamiast żyta** został dozwolony Związkowi polskich organizacji rolniczo handlowych dla eksportu rolnego „Unitas“ do maksymalnej ilości 8.000 wagonów żyta, przeliczonego na mąkę po 70 tonn mąki 70-procentowej za 100 tonn żyta i t. p., oczywiście wliczając w to żyto już wywiezione.

— **W Gdańsku płacą 111.60 guldena za 100 złotych**, co ze względu na teoretyczną równię guldena ze złotym oznacza przeszło 11-procentowe dysagio guldena gdańskiego.

— **Strajk w rafinerji nafty „Tepege“ w Targowiskach** trwa dalej na tle forsowanej przez dyrekcję redukcji.

— **Dla ulepszenia stosunków celnych na stacji Zebrzydowice** ministerstwo skarbu wydelegowało fachowców, ale ministerstwo kolei żelaznych w sprawie rozbudowy torów na tej stacji granicznej, od czego zależy w wysokim stopniu eksport polskiego węgla, ani nie drgnęło.

— **Wywóz 900 wagonów cukru** został dozwolony pod warunkiem, że ceny w kraju nie będą podniesione.

— **Wywóz 500 wagonów otrąb** został dozwolony młynom handlowym w zamian za zniżkę cen mąki.

— **Kontyngent eksportowy jaj** na ten rok jest wyczerpany.

— **O monopolu spirytusowym** radziła onegdaj konferencja, zwołana przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, poczem zaproponowano szereg zmian i poprawek do projektu rządowego.

— **Wyroby przemysłowe czeskie kalkulują** się obecnie przeciętnie o kilkanaście procent taniej od niemieckich, a w jeszcze wyższym stopniu od polskich.

— **O traktat handlowy polsko-bułgarski** rozpoczęły się rokowania w Sofji.

— **O traktat handlowy polsko-holenderski** rozpoczną się wkrótce ostateczne rokowania w Warszawie.

Jaka jest zdolność emisyjna Banku Polskiego?

(rb) Wartości złote, objęte przez Bank Polski od P. K. K. P. i skarbu narodowego, powinny wynieść razem około 230 miljonów złotych. Na subskrypcję akcji wpłynęło dotąd 68 miljonów. Dałoby to razem 298 miljonów (okrągło 300). Na tej podstawie Bank Polski mógłby emitować banknotów za 1 miljard złotych (a po wpłacie reszty na subskrypcję tj. 32 miljonów złotych za 1.100 miljonów).

Narazie jednak ma być stosowaną zasada 60 procentowego pobrania zamiast 30-procentowego. **Emisja tedy zapewne nie będzie wynosiła więcej, niż 500 miljonów złotych.**

Wartość emisji marek polskich w chwili otwarcia Banku Polskiego wynosiła okrągło 330 miljonów złotych. **Wartość obiegu podniesie się zatem w najbliższych kilku tygodniach okrągło o 170 miljonów złotych**, co powinno przynieść dość znaczną ulgę na targu pieniężnym.

Kredyty gospodarcze (dyskontowe) P. K. K. P, które wynosiły 28 kwietnia około 150 miljonów złotych (razem kredyty markowe i złotowe) **wzrosną w najbliższych kilku tygodniach do sumy 250—300 miljonów złotych.**

Przemysł włókienniczy polski przed wojną — a obecnie

W granicach obecnego państwa polskiego przemysł tekstylny skupia się przedewszystkiem w trzech okręgach: w Łodzi, Tomaszowie i Białymstoku na terenie byłego Królestwa Kongresowego, oraz w Bielsku—Białej na Śląsku Cieszyńskim, wchodzącym przed rokiem 1918 w skład byłej monarchji austrjackiej. Wszystkie te trzy ośrodki przemysłu tekstylnego wykazywały przed wojną bardzo wysoki stopień rozwoju. Przemysł łódzki i białostocki nietylko pokrywał zapotrzebowanie Królestwa, ale bardzo poważnie konkurował z rosyjskiemi wyrobami włókienniczemi fabryk, zwłaszcza moskiewskich na olbrzymim rynku byłego cesarstwa rosyjskiego, oraz docierał na daleki wschód do Turkestanu, Mandżurji i Chin. Przemysł łódzki wytwarza średniej jakości towary konfekcyjne, zwłaszcza kamgarny. Białystok zaś celuje w wyrobie artykułów aksamitnych, pluszowych, oraz wełnianych kocy. Tekstylny przemysł Bielska zdobył sobie jeszcze dawno przed wojną doskonałemi wyrobami swemi cały rynek światowy. Dość powiedzieć, że burnusy beduinów saharskich oraz feze tureckie i marakońskie są pochodzenia bielskiego.

Wojna światowa poczyniła w przemyśle tekstylnym Polski olbrzymie spustoszenia. Szczególnie i w pierwszym rzędzie bezpośrednio ucierpiał przemysł łódzki i białostocki. Bezwzględne rekwirowanie motorów, maszyn, lokomobili, kotłów parowych, metali surowców i 75 procent gotowych towarów bez zapłaty wzamian za kwity rekwizycyjne, były okropnym ciosem dla przemysłu tego. O wiele mniej ucierpiał wskutek wojny przemysł bielski. Ale i na nim odbiła się wojna, aczkolwiek pośrednio, fatalnie, zwłaszcza przez odcięcie wszystkich zagranicznych rynków zbytu.

Z chwilą powstania państwa polskiego przemysł włókienniczy znalazł się w trudnych warunkach, na które składały się zniszczenia wojenne fabryk, oraz utrata dotychczasowych zewnętrznych terenów zbytu (Rosję obecnie sowiecką dla Łodzi i Białegostoku, a w Austro-Węgrzech dla Bielska).

Polska okazała się jako rynek wewnętrzny za małą dla jej olbrzymiego przemysłu włókienniczego. Tem mniej przemysł ten przezwyciężył wszystkie trudności. Pokazał on temsamem swą niezmożoną żywotność, podnosząc się powoli i stale ze swego upadku bez szczególnej obcej pomocy. Dziś najlepiej przedstawia się stan przemysłu bawełnianego, który nawet przekroczył stopień przedwojenny — najgorzej zaś stan przemysłu jedwabniczego, który nie osiągnął jeszcze ani jednej czwartej napięcia swego z przed roku 1914. Przemysł bawełniany rozwijał się w stosunku do roku 1914 w sposób następujący: w roku 1919 produkcja wynosiła 15 proc. produkcji przedwojennej, w roku 1920 cyfra ta zmieniła się na 65 proc., w roku 1922 podniosła się do 80 proc., a w roku 1923 skoczyła na 128 proc.

Dziś przemysł bawełniany pod niektórymi względami przekroczył produkcję przedwojenną, mianowicie ilość produkcji przędzy wzrosła o 18 proc. w porównaniu z przedwojenną, ilość tkalni zmalała o 22 proc., ilość robotników wzrosła o 31 proc., gdyż zaprowadzono 3 zmiany. Przemysł wełniany wykazuje mniejszą wydajność, ale zmierza już do osiągnięcia dawnej produkcji.

W sprawie waloryzacji opłat na rzecz Zakładu ubezpieczeń od wypadków

Jak nam donoszą ze Związku Przemysłowców w Krakowie, zabiegi tegoż Związku o **uchylenie niesłusznej dodatkowej waloryzacji opłat na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od wypadków** za drugie półrocze 1923 r. — opłat, uiszczonych w terminie, to jest w czasie między 1 a 14 stycznia — dotąd nie odniosły skutku.

Rezultat dotychczasowy jest tylko ten, że ministerstwo pracy i opieki społecznej zaleciło Zakładowi Ubezpieczeń **jak najliberalniejsze traktowanie podań o rozłożenie zaległych opłat na raty**, co pociąga za sobą ten skutek, że od takich uznanych zaległości płaci się nie 2 procent miesięcznie, lecz 6 procent w stosunku rocznym. Następnie ministerstwo zażądało od Zakładu szczegółowego sprawozdania finansowego, celem zorjentowania się, czy pobieranie zaliczek na nowe opłaty jest konieczne, a o ile ta konieczność nie będzie udowodniona w sposób niezawodny, **ministerstwo ma wpłynąć na Zakład, by zrezygnował z pobierania zaliczek** ze względu na trudne położenie finansowe przemysłu.

Natomiast co do samej waloryzacji opłat, ministerstwo stoi na tem stanowisku, że, według art. 8 ustawy waloryzacyjnej z 6 grudnia ub. r., waloryzacji podlegają wszelkie należytości państwowe zaległe i bieżące, to jest zapadłe po dniu wejścia w życie ustawy; według art. 9, tasama zasada ma zastosowania do instytucyj publicznych, do których należy Zakład ubezpieczenia; według art. 12, ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia. Otóż opłaty, o które tu idzie, muszą być pod względem formalnym traktowane, jako zapadłe po dniu wejścia w życie ustawy, czyli, jako bieżące.

Gdy ustawodawca wprowadzał sposób opłacania należności dla Zakładu ubezpieczenia co półrocze z dołu, to działo się to w tej presumcji, że opłaty te będzie się uiszczało w takimsamym pieniądzu, w jakim były wypłacane płace robotnicze, stanowiące podstawę do wymiaru. Jeżeli się wniknie w tę niezawodną intencję ustawodawcy, to logiczną jej konsekwencją jest przy walucie spadającej waloryzowanie opłat na rzecz Zakładu **dzień za dniem** w stosunku do wypłacanych każdego dnia płac. Jest to tasama zasada, którą już od dawna stosują sądy, przyznając waloryzację pełną, albo prawie pełną dla pretensyj, wynikających z umów bilateralnych. Stosunek pracodawców do Zakładu ubezpieczenia ma charakter bilateralnej umowy asekuracyjnej, czego nie zmienia fakt, że umowa ta została pracodawcom narzucona przez ustawę. Są to momenty, decydujące o stanowisku rządu w tej sprawie — a tylko dla uproszczenia zamiast przyjąć waloryzację codzienną, przyjęto waloryzację według kursu przeciętnego franka złotego za całe półrocze. Nadmienić należy, że w całym byłym zaborze pruskim waloryzacja opłat na ubezpieczenie od wypadków obejmuje okres całego roku.

Mimo to Związek przemysłowców nie ustaje w zabiegach o doprowadzenie tej sprawy do pomyślnego załatwienia.

Kronika ekonomiczna

RZĄD WZYWA DO WSTRZYMANIA SIĘ OD ZAKUPÓW. Z Warszawy donoszą: Dochodzące zewsząd skargi na nadużycia kupców, którzy korzystając z przewalutowania, zaokrąglają ceny podnosząc je nieraz bardzo znacznie, skłoniły ministerstwo skarbu do wydania komunikatu, **wzywającego konsumentów do szukania tańszych źródeł zakupów i powstrzymywania się na razie od kupna towarów, które drożeją bez przyczyny.** Jednocześnie komunikat przypomina o **karach na niesumiennych kupców**, które dochodzą do 5.000 złotych i 4 tygodnie aresztu za podwyższanie cen przy przerachowywaniu marek na złoto.

Z TARGÓW POZNAŃSKICH. Dyrekcja Targów Poznańskich komunikuje: Stosunek procentowy na poszczególne gałęzie produkcji tak polskiej jak i zagranicznej, które brały udział w Targach Poznańskich, przedstawia się jak następuje: przemysł metalowy 30%, przemysł tekstylny 15%, ceramiczny 15%, galanteryjny około 10%, chemiczny około 9%, przemysł spożywczy 8%. Reszta przypada na inne gałęzie. Wystawców było z Wielkopolski i z Pomorza blisko 40%, z byłej dzielnicy rosyjskiej 40%, pozostałe zaś 20% z Małopolski i z zagranicy.

KOLEJE POLSKIE ZACZNĄ PRZYNOSIĆ ZYSKI. Przedsięwzięte w związku z ogólną sanacją ulepszenia w gospodarce kolejowej, zaczęły już dawać owoce: według preliminarza budżetowego na maj, koleje nasze dadzą po raz pierwszy czysty zysk w kwocie 284.000 złotych. Jak wiadomo, już od nowego roku wydatki eksploatacyjne kolei pokrywane są z dochodów z nieznacznemi dopłatami ze strony państwa. Budżet państwa obciążają tylko wydatki inwestycyjne przedsiębiorstwa kolejowego, które w maju wynosić mają 7.000.000 złotych, tak, iż w rezultacie państwo dopłaci do kolei w maju 2,716.000 złotych, z czego pożyczką kolejową pokryje 2,000.000 złotych.

NIECO POMYŚLNIEJSZE KONJUNKTURY HANDLOWE DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W POLSCE. Wskutek większego zapotrzebowania sleeperów sosnowych na rynku gdańskim, ceny wykazują tendencję mocniejszą. Ostatnio żądano za 1 sztukę loco wagon stacja załad. na kresach wschodnich równowartość 6 sh do 6/6. Ponieważ w roku bieżącym z braku gotówki obrotowej i wskutek niepomyślnej konjunktury eksploatacje leśne były ograniczone, więc uważać należy, że rachuby na dowóz sleeperów w większych partjach z Polski nie mają uzasadnienia. — Obecna cena 1 sztuki loco skład w Gdańsku dochodzi do 9/2 sh przy mocnej tendencji, co pozwala oczekiwać, że cena ta utrzyma się przez czas dłuższy, tem bardziej, że każda partja sleeperów bez względu na ilość znajduje chętnych nabywców na rynku gdańskim. Cena podkładów sosnowych szeroko-torowych loco Gdańsk utrzymuje się w dalszym ciągu na poziomie 4 sh za 1 sztukę, na kresach zaś żądają od 2/6 sh do 3 sh za 1 sztukę loco wagon stacja załadowcza.

WYROBY ANGIELSKIE TAŃSZE OD POLSKICH. Przedstawiciel angielskich fabryk manufaktury, przebywający w Polsce, p. Emanuel J. Kenen, w wywiadzie z „Handelszeitung“ powiedział, co następuje:

Był czas, kiedy materjały angielskie były droższe w Polsce od krajowych. Obecnie położenie się zmieniło. Krajowe wyroby w ostatnich miesiącach niezwykle podrożały. Niektóre materjały kosztują tyle, co angielskie. Wysokie cło nie może grać wielkiej roli, bo nawet z cłem kalkuluje się sprowadzenie angielskich towarów. Dotyczy to szczególnie kostonu, niebieskich kamgarnów, gabardiny wogóle wszystkich towarów wełnianych i bawełnianych, następnie firanek, obrusów, jedwabi, koronek, wstążek, sztucznego jedwabiu, nici jedwabnych.

Gdyby towary angielskie nie przechodziły przez tylu pośredników, zanim dojdą do detajlisty, to byłyby wtedy tańsze od niektórych krajowych.

To też większe firmy zainteresowały się żywo kwestją sprowadzenia angielskich towarów. W tygodniu ubiegłym dokonano już zamówień za blisko 20.000 funtów szterlingów.

Fabryki angielskie gotowe są udzielać kredytu poważnym firmom, zasługującym na zaufanie.

WYSTAWA BRYTYJSKA NARZĘDZI I MASZYN odbędzie się w Londynie-Olimpja w czasie od 15 do 20 września b. r. Wystawa obejmie maszyny, produkowane przez Związek angielskich fabrykantów narzędzi mechanicznych, obejmujący 90% ogólnej wytwórczości Anglji w tej dziedzinie. Większość eksponatów będzie w ruchu. Na ręce Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie wpłynęło zaproszenie dla przemysłowców i kupców z Polski. Zapowiedziane jest również nadesłanie katalogu wystawy, który będzie wyłożony w Izbie. Adres brzmi: The Machine Tool Trades Association, London, S. W.I. 70 Victoria Street.

PRZYWÓZ TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH DO ROSJI. Wobec aktualnej dla Polski kwestji wywozu do Rosji towarów włókienniczych zasługują na uwagę następujące dane: Cały przywóz do Rosji towarów włókienniczych wyniósł w zeszłym roku 2.529 tysięcy rubli. Z tego z Anglji za 847 tys. rb., z Niemiec za 545 tys. rb., z Włoch za 357 tys. rb., z Łotwy za 310 tys. rb., z Polski za 234 tys. rb. z Estonji za 116 tys. rb., z Finlandji za 36 tys. rb., ze Szwecji za 10 tys. rb., ze Stanów Zjednoczonych za 17. tys. rb., z Norwegji za 9 tys. rb., z Turcji za 2 tys. rb. Powyższe sumy obejmują wogóle wszelkie wyroby włókiennicze, przędzę, nici, tkaniny, sita jedwabne, pasy transmisyjne i t. d. Jak widać z tego, import włókienniczy Rosji jest wogóle minimalny, a znaczenie tego targu dla polskiej produkcji obecnie prawie żadne.

Z sali koncertowej

Kraków, 5 maja.

Seweryn Eisenberger zapisał się trwale w pamięci muzykalnego Krakowa, jako dobry pedagog i pianista, więc ostatni jego koncert wywołał większe zainteresowanie w chłodnej (dosłownie) przeważnie naszej sali koncertowej. Utarł się już dawno zwyczaj, że program koncertowy rozpoczynać musi to i owo klasyczne dzieło, choć możnaby wiele powiedzieć o tem, ile zadowolenia daje muzycznie nie wyrobionej naszej publiczności słuchanie takich „ciężkich kawałków“ Bacha i Beethovena. Eisenberger miał dość odwagi i oryginalności, by zestawić program inny, lżejszy, mogący liczyć na łatwiejszą recepcję słuchaczy, których olśniewał swą dojrzałą, męską a głęboką interpretacją, posługującą się wysoko wydoskonalonym aparatem wirtuozowskiej, w najlepszem tego słowa znaczeniu, techniki, stosowanej z nonszalancją i brawurą w każdym szczególe gry. Lubi je cyzelować artysta starannie, wydobywając z instrumentu swem subtelnem uderzeniem tyle pięknego i głębokiego tonu, tak szlachetnie, a lekko frazując każdy ustęp, że słuchanie tej gry daje istotnie maximum zadowolenia.

Owacyjnie oklaskiwano na ostatnim koncercie symfonicznym orkiestry Związku muzyków wykonawców i ich przygodnego kierownika, Hermana Abendroth'a, jednego z wybitnych niemieckich dyrygentów symfonicznych, za piękne wykonanie bogatego programu, który rozpoczęła popularna dziś jeszcze ujmująca świeżością brzmienia i wdziękiem, uwertura do „Oberona“ Webera. Zagrano następnie Szubertowską, głębokim smutkiem owianą, doskonałą w formie i fakturze, niedokończoną symfonję A-moll i Straussa poemat symfoniczny „Śmierć i Wyzwolenie“, wykonany u nas gdzieś lat temu dwadzieścia przez Filharmonję warszawską, pod kierunkiem Młynarskiego w najświetniejszym okresie jej rozwoju.

Dzięki swej przejrzystej tematyce i dyspozycji muzycznej, oraz organicznej jednolitości, jest to najjaśniejsze symfoniczne dzieło Straussowskie. Nazywano je słusznie transscedentalnem i mistycznem ze względu na charakter muzyki, napisanej do ogólnego programu ideowego, który dopiero później, już po kompozycji muzycznej, wypracował szczegółowo Aleksander Ritter.

P. Abendroth, rasowy naprawdę kapelmistrz, ułatwiał wiedzą swoją naszemu zespołowi oddanie niezwykle intensywnej kolorystyki i rafinowanych subtelności utworu. Dobrze również wypadły tak mile zawsze słuchane uwertury do „Latającego Holendra“ i „Tannhäusera“.

Na innym koncercie fortepjanowym zaprezentowała się po raz pierwszy p. Tila Horska, młoda pianistka, rozpoczynająca dopiero swą artystyczną karjerę. Debjut wypadł wcale korzystnie i rokuje pjanistce piękną przyszłość, choć niepotrzebnem było próbowanie wątłych (nie w znaczeniu fizycznem!) jeszcze sił w takich utworach, jak na przykład tytaniczna druga sonata (B-moll) Chopina, której wykonywanie w Krakowie przez Paderewskiego, Hoffmanna, Friedmanna i t. p. wdrożyło głęboko w duszę każdego uczestnika tych biesiad artystycznych nigdy niezapomniany a wspaniały obraz doskonałości interpretacji, porywającej dumy, wywołującej na sali niezwykły, wprost uroczysty nastrój.

Wielkim zaiste trzeba być pjanistą, by móc wydobyć go n. p. w marszu żałobnym z tego skromnego trójdźwięku lewej i dwudźwięku prawej ręki, a pannę Horską nie stać dziś jeszcze nietylko na głębszą interpretację, ale nawet, mimo zresztą dość zaawansowanej techniki, na wiele jeszcze jej środków (zwłaszcza w dziedzinie, pozostawiającej wiele do życzenia dynamiki), warunkujących prymitywną poprawność wykonania. Jul. Św.

Walne Zgromadzenie „Związku legjonistów“

Walne Zgromadzenie Związku legjonistów oddziału krakowskiego odbyło się w Krakowie dn. 27-go kwietnia, w sali Muzeum przemysłowego przy licznym udziale członków miejscowych i delegatów pokrewnych instytucyj (między innemi „Związku oficerów rezerwy“, w imieniu którego przemawiał dr Szromba). Zebranie zagaił i złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności za rok ub. wiceprezes dr Ziółkiewicz, poczem rozwinęła się szczegółowa dyskusja, omawiająca zakres działalności Towarzystwa i program pracy na przyszłość. W szczególności podkreślono konieczność wzmocnienia pracy kulturalno-ideowej, w celu wytworzenia jaknajwiększej harmonji między ideologją legjonową, a ogółem społeczeństwa.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy, w następującym składzie:

Tomaszkiewicz Leopold, prezes, Walenta Jakób, wiceprezes, Strojek Ludwik, sekretarz I, Bianchi Leon, sekretarz II, Wojtyga Stanisław, skarbnik; oraz członkowie zarządu: Garlicki Józef, Grzępowski Adam, Kasperski Karol, Pelper Józef, Radwański Gustaw, Stupnicki Teofil, Wyrobek Piotr. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: dr Kwieciński Zdzisław, Radzyński Rudolf, Podworski Stefan, Pechmarski Bolesław, Medzelewski Stefan. Do sądu honorowego: dr Kanzek Henryk, dr Kaplicki Mieczysław, dr Lewartowski Józef, dr Szromba Marjan, dr Ziółkiewicz Franciszek.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji dla określenia istotnego stanowiska byłych legjonistów wobec problemów bieżącego życia uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani, akceptując w całej rozciągłości stanowisko zarządu z ubiegłego roku administracyjnego, oświadczają, co następuje:

1) B. żołnierze legjonów, skupiający się dzisiaj w Związku legjonistów, bądź to współpracujący w pokrewnych organizacjach, jako wierni żołnierze idei legjonowej, będąc w dalszym ciągu szermierzami Polski, nietylko niepodległej, nietylko wielkiej i silnej, o mocarstwowem znaczeniu, lecz także rzetelnie demokratycznej i społecznie sprawiedliwej, współdziałać zawsze będą we wszelkich pracach państwowo-twórczych, przeciwstawiając się jednak wszystkim poczynaniom któreby godziły w naczelne podstawy bytu państwowego, czy to wskutek ciasnoty partyjnej, lub egoistyczno-utylitarnej, czy to w następstwie jakichkolwiek obcych polskiemu interesowi państwowemu dążeń wywrotowych.

2) Skupiając się nadal około pierwszego swego organizatora i wodza, Józefa Piłsudskiego, b. żołnierze legjonów stwierdzają przez to nietylko swoje tak zrozumiałe przywiązanie żołnierskie, lecz także manifestują przekonanie, że Józef Piłsudski był i jest jednym z najjaśniejszych charakterów i najbardziej twórczych duchów Polski odrodzonej, że jego współpraca dla sprawy odbudowującego się państwa jest niezbędnie potrzebną.

3) W myśl powyższych zasad zebrani przesyłają swemu ukochanemu wodzowi, komendantowi Józefowi Piłsudskiemu, wyrazy gorącej czci, głębokiego hołdu oraz zapewnienie o szczerej wierności żołnierskiej.

4) Odpierając jaknajenergiczniej wszystkie ataki i zarzuty, podniesione zarówno przez poszczególne jednostki, jakoteż przez niektóre organa prasy szczególnie w związku z tragicznemi wypadkami ub. listopada, a pochodzące z małoduszności i zaślepienia politycznego, bądź to ze źródeł gry partyjnej, przez szereg lat godzącej w obóz legjonistów i ich duchowego wodza, wzywają wszystkie żywioły, niezaślepione wzajemnem zacietrzewieniem do współpracy, celem usuwania wszelkich poczynań, któreby były nietylko krzywdą wobec idei legjonowej, lecz także dotkliwą szkodą dla wspólnego interesu państwowego Polski odrodzonej. Szczególnie obecny okres tak pomyślnie prowadzonej sanacji wewnętrznej uważają zebrani za czas, w którym należy wszystkich sił dołożyć dla usunięcia wzajemnej nienawiści partyjnej i wytworzenia atmosfery wzajemnego wyrozumienia i zdolności współpracy.

5) Ożywieni jaknajgorętszem uczuciem dla dzisiejszych kierowników nawy państwowej zebrani przesyłają wyrazy głębokiego hołdu prezydentowi Rzeczypospolitej polskiej, Stanisławowi Wojciechowskiemu, prezydentowi rządu, Władysławowi Grabskiemu, oraz ministrowi spraw wojskowych, generałowi Władysławowi Sikorskiemu, tak zasłużonemu około wzmocnienia polskiej siły wojskowej i polskiej powagi państwowej.

Oprócz powyższej rezolucji i załatwienia całego szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych (między innemi sprawa Zjazdu legjonistów w dziesięciolecie wymarszu na pole walki), uchwalono rezolucję z wyrazami głębokiego hołdu i czci gorącej dla męczennika i szermierza idei narodowej, ks. arcyb. Antoniego Cieplaka.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni: L. K. Górski.